

Ulica Rewolucji 1905 r.

Na uroczystej sesji Rady Narodowej m. Łodzi w dniu 18 bm. podjęta została uchwała o przemianowaniu ul. Południowej na ul. Rewolucji 1905 r. Ta zmiana nazwy ulicy podyktowana była pragnieniem uczczenia historycznych wydarzeń, jakie miały miejsce w Łodzi przed pięćdziesięciu laty.

Wybuch rewolucji 1905 r. w Rosji wywołał potężny ruch także i na ziemiach polskich, będący wyrazem solidarności z proletariatem rosyjskim. „Szczególnie ostry charakter — czytamy w „Historii WKP(b) — przybrała walka w wielkim ośrodku przemysłowym Polski — mieście Łodzi. Robotnicy łódzcy pokrzyli ulice miasta dziesiątkami barykad i w ciągu trzech dni (22—24 czerwca 1905 r.) toczyli walki uliczne z wojskami carskimi. Walka zbrojna połączona tu była ze strajkiem powszechnym”.

Piękny, poetycki obraz tych historycznych wydarzeń dał w „Kwiatkach polskich” Julian Tuwim.

Przypomnijmy sobie: „Potem do bram wnosili stróżę

Zwłoki bojowców i
Zostali po nich krwi
kaluże:

Lepka purpura łódzkich kwiatów”.

Widownia krwawych starć robotników z carskimi wojskami była między innymi i ulica Południowa. Przemianowując ją dziś na ulicę Rewolucji 1905 r. wolna, robotnicza Łódź, składa tym samym hołd bohaterom, którzy pięćdziesiąt lat temu przelali krew za wolność ludu pracującego.

W. O.

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, piątek 21 stycznia 1955 r. Nr 18 (432)

Światowa Rada Pokoju inicjuje wielką kampanię

Żądamy zniszczenia zapasów

broni atomowej we wszystkich krajach

Oświadczenie prof. Joliot-Curie

na końcowym posiedzeniu
plenum Biura ŚRP

WIEDŃ (PAP). W DNIU 19 BM. NA KOŃCOWYM POSIEDZENIU PLENUM BIURA ŚWIATOWEJ RADY POKOJU, ZABRAŁ GŁOS — W ZWIĄZKU Z ODEZWĄ PRZECIWKO PRZYGOTOWANIOM DO WOJNY ATOMOWEJ — PRZEWODNICZĄCY ŚRP, FRYDERYK JOLIOT-CURIE. OŚWIADCZYŁ ON M. IN.:



Biuro Światowej Rady Pokoju postanowiło rozpocząć szeroką kampanię zbierania podpisów, która umożliwi wyrażenie protestu całego świata przeciwko przygotowaniu do wojny atomowej. W myśl odezw, której projekt polecono mi zredagować, kampania ta powinna rozpocząć się niezwłocznie.

Rzeczy, które chcą opierać swoją politykę międzynarodową na użyciu broni atomowej, wiedzą,

że muszą się liczyć z opinią publiczną. Dlatego też organizują one i przygotowują wojnę atomową w ukryciu i za pomocą zręcznych manewrów. Decyzję powziętą w grudniu ubiegłego roku przez radę NATO są jednym z takich manewrów. Chodzi o bardzo poważny akt, który musimy zdemaskować. Rządy te pragną odwrócić uwagę opinii publicznej wysuwając na pierwszy plan rozważania na temat form użycia broni atomowej oraz charakteru instytucji, które wezmą na siebie inicjatywę w rozpętaniu wojny atomowej, jak gdyby sama zasada użycia broni atomowej została już uznana. Naszym zadaniem było przedstawić jasno ten nowy element i już obecnie zwrócić się do narodów z apelem, by wystąpiły przeciwko tym, którzy przy pomocy tego rodzaju chwytów organizują wojnę atomową.

Nie należy czekać aż do rozpoczęcia takiej niszczycielskiej wojny, by potępić jej inicjatorów. Trzeba już obecnie dać odprawę tym, którzy ją przygotowują. Najelementarniejsze dążenie do życia i miłości bliźniego nakazuje, by domagać

się we wszystkich krajach zniszczenia zapasów broni atomowej i niezwłocznego zaniechania jej produkcji. To dążenie do życia i miłości bliźniego będą źródłem natchnienia dla setek tysięcy mężczyzn i kobiet, którzy od jutra w każdym kraju, w każdym mieście i w każdej wsi będą chodzili od domu do domu, po zakładach pracy i po polach, zbierając podpisy pod naszą odezwą. W ten sposób zbudowana zostanie najpotężniejsza zapora przed wojną atomową.

22. V.-Helsinki

Wielki światowy zjazd przedstawicieli sił pokoju

19 bm. Biuro Światowej Rady Pokoju na końcowym posiedzeniu sesji wiedeńskiej uchwaliło trzy doniosłe dokumenty: apel w sprawie wojny atomowej, odezwę do narodów Europy w sprawie przeciwstawienia się ratyfikacji i wcieleniu w życie układów paryskich oraz oświadczenie w sprawie zadań wszystkich obrońców pokoju na najbliższy okres.

W swym oświadczeniu Biuro Światowej Rady Pokoju podkreśla, że rok 1955 rozpoczął się pod znakiem remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz przygotowywania i prób usprawiedliwienia wojny atomowej. Światowy ruch obrońców pokoju musi zwalczać przede wszystkim te niebezpieczeństwa i wezwać narody do udziału w tej walce. W tym celu postanowiono zwołać do Helsinek na dzień 22 maja br. wielki światowy zjazd przedstawicieli sił pokojowych wszystkich krajów.

Z końcowego posiedzenia Biura ŚRP

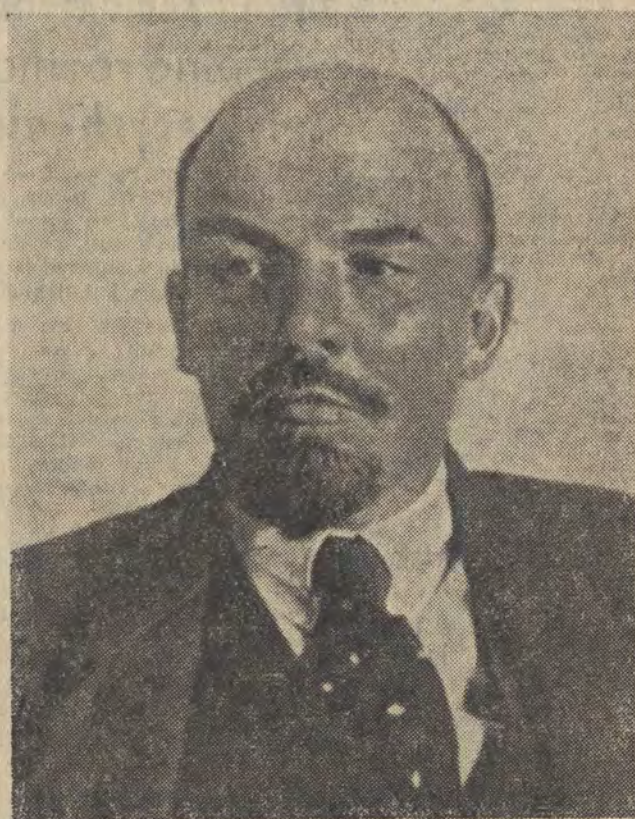
Po zakończeniu dyskusji i po jednomyślnym zaaprobowaniu uchwał członków Biura Światowej Rady Pokoju z przewodniczącym prof. Joliot-Curie na czele złożyli uroczyste swe podpisy na tekstach apelu w sprawie wojny atomowej, odezwę do narodów Europy i oświadczenia Biura ŚRP.

Po sesji odbyła się konferencja prasowa, na której przekazano przedstawicielom prasy austriackiej i zagranicznej teksty uchwalonych dokumentów. Senator Donini (Włochy), który przewodniczył na konferencji, oświadczył, że z chwilą uchwalenia apelu wiedeńskiego w sprawie wojny atomowej, rozpoczyna się kampania w celu zebrania miliona podpisów na rzecz zniszczenia broni atomowej.

Wiec w Wiedniu

19 bm. wieczorem odbył się w Wiedniu wiec w związku z zakończeniem obrad rozszerzonego plenum Biura Światowej Rady Pokoju.

W 31 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina



Siedem lat zaledwie minęło od chwili powstania pierwszego w świecie państwa socjalizmu, gdy wśród żyjących zabrakło jego twórcy. Dziś od tej pamiętnej rocznicy mija lat 31, a każdy mijający rok przynosi dalszy rozwój dzieła, które stworzył, zdobywając dla idei socjalizmu coraz to nowe rzesze ludzkie — stanowi wciąż żywe przypomnienie i potwierdzenie słuszności prawd, które głosił.

Z imieniem Lenina pozostanie na wieki związany początek nowej epoki w dziejach ludzkości, zwycięskiej epoki, w której człowiek wyzwolony spod jarzma ucisku klasowego, nie znający co to strach przed głodem, pokonujący i przystosowujący do swej woli siły przyrody, staje się świadomym twórcą swego losu i nowych nieznanych dotąd stosunków międzyludzkich.

Wszak to Lenin — ścigany i prześladowany przez policję całej niemal Europy tow. Ulianow, już wówczas, gdy młody, pewny siebie zabórca imperializm sięgał po coraz to nowe zdobycze, przepowiedział w pracach swych jego zmierzach, a w praktyce udowodnił, że jest możliwe przełamanie nie w jednym miejscu kapitalistycznego łańcucha i stworzenie ustroju socjalistycznego. Komuż dziś przyszedłoby do głowy próba kwestionowania tej prawdy, gdy Związek Radziecki stał się pierwszoplanową potęgą świata, gdy pod sztandarami socjalizmu buduje nowe życie 900 milionów ludzi, gdy każdy rok przynosi coraz większe osłabienie i rozpad systemu imperialistycznego.

T o Lenin również rozwijając naukę Marksa, stał się twórcą partii marksistowskiej nowego typu! Partii, która dzięki swej żelaznej dyscyplinie, dzięki kolektywnemu kierownictwu i swemu wielkiemu oddaniu sprawie rewolucji mogła się stać awangardą klasy robotniczej, zdobyć sobie zaufanie i poparcie całego narodu. Iuż to oddanych sprawie bojowników w ciągu minionych lat wyrwał z szeregow partii nieublagany los ludzki! Iuż odeszło tych, dla których wielki Lenin był po prostu Iljiczem? A partia trwa. Niezlomna, niewzruszona, wierna naukom swego twórcy, wzbogacona doświadczeniami budowy socjalizmu, otoczona miłością i szacunkiem klasy robotniczej całego świata — wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — opromieniona nauką Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina.

Lenin uczył, a Stalin — kontynuator jego dzieła w twardej zmaganiach, pośród wrogoj otoczenia realizował prawdę, że budować socjalizm można tylko w oparciu o potężną bazę przemysłową, o całkowitą socjalistyczną przebudowę wsi i jej nierozdzielny sojusz z klasą robotniczą. Któż dziś, w okresie rosnącego zaspokajania w Związku Radzieckim materialnych i kulturalnych potrzeb człowieka, w okresie przodujących osiągnięć ZSRR w dziedzinie energii atomowej, może powątpiewać w słuszność leninowskich nauk.

Leninowskie tezy, rozwinięte w pracach Stalina, o prawie każdego narodu do niepodległości i wolności stały się podstawą nieznanych dotąd w historii stosunków, łączących kraje wielkiego obozu socjalizmu, umożliwiając im czerpanie z bogatej skarbnicy doświadczeń radzieckich, zapewniając im pomoc i przyjaźń wielkiego Kraju Rad.

Z tych leninowskich tez, kształtujących zgraniczną politykę ZSRR wypływa też mocne przekonanie Związku Radzieckiego, że jest możliwe — a w dobie bomby wodorowej wręcz konieczne — pokojowe współistnienie narodów bez względu na różnicę ustrojów, o ile również kraje kapitalistyczne staną na gruncie uznania praw każdego narodu do samodzielnego decydowania o swym losie.

Jest to zaledwie niewielka część prawd z bogatej spuścizny leninowskiej, prawd na których wyrosła i okrzepła Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, na których narody innych krajów uczą się, jak walczyć i zwyciężać. Są to również te prawdy, na których wychowała się nasza — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — przewodnicząca narodowi w jego walce o Polskę silną, niezależną i szczęśliwą. O pokój.

(KAS)

Uroczysta akademia w 50 rocznicę rewolucji 1905 r.

Komitet Łódzki PZPR organizuje w dniu 22 stycznia br. uroczystą ogólnolódzką akademię z okazji 50 rocznicy rewolucji 1905—1907 r.

Akademia odbędzie się w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza 20, o godz. 17.

ABC naszego balu

JAK NIGDY

W ŻYCIU

UBAWISZ SIĘ

NA TRADYCYJNYM

Balu Prasy
w dniu 5 lutego

PONIEWAŻ:

- a) ORKIESTRA DOBOROWA
- b) HUMOR GWARANTOWANY
- c) PONURYM TWARZOM WSTĘP WZBRONIONY



TOKIO. — Amerykańskie plany założenia bazy wojskowej w rejonie góry Mijogi (prefektura Gumma) napotykały opór ze strony miejscowej ludności. W dniu 19 stycznia mieszkańcy okolicznych wiosek zorganizowali demonstrację protestacyjną u podnóża Mijogi.

RIO DE JANEIRO. — W północnej Brazylii nastąpiła katastrofa samolotowa. Zginęło 18 osób.

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Tajwanu, iż został tam rozstrzelany były szef sądownictwa wojsk czangkajskich — gen. Pao Si-huang. General ten skazywany został za łapownictwo i na 12-letnie więzienie.

PEKIN. — Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd królestwa Afganistanu opublikowały wspólnie oświadczenie o nawiazaniu stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

LONDYN. — Jak donosi Agencja Reutersa, premier Egiptu Nasser zakomunikował ambasadorowi Turcji w Kairze, że nie może przyjąć zaproszenia premiera Turcji Menderesa do złożenia wizyty w Ankarze. Premier Nasser dodał, iż żałuje, że nie będzie mógł przyjąć premiera Menderesa w Kairze z powodu „nawalu pracy”.

PARYŻ. — Jak wynika z doniesienia agencji France Presse z Algieru, 19 bm. wojska kolonizatorów francuskich w sile 5 tys. żołnierzy rozpoczęły ofensywę przeciwko patriotom algierskim w rejonie masywu górskiego Aures. W ofensywie biorze udział lotnictwo oraz oddziały pancerne.

PARYŻ. — Na giełdzie paryskiej zaobserwowano 18 bm. powszechny spadek kursów akcji. Agencja stwierdza, że wiąże się to ściśle z gwałtownym spadkiem kursów na giełdzie nowojorskiej — największym od czasu wojny w Korei.

GENEWA. — Najstarszy młodziak niec Szwajcarii, Edouard Coendet, zamieszkały w miejscowości Burq obchodził w dniu 14 bm. 104 rocznicę urodzin. Coendet czuje się doskonale. Człowiek dzienniki bez okularów i odbywa długie regularne spacer.

Dziewiąta fala

„STAWIĄC BĘDZIEMY OPÓR TYM, KTÓRZY PRZYGOTOWUJĄ WOJNĘ ATOMOWĄ. ŻĄDAMY ZNISZCZENIA ZAPASÓW BRONI ATOMOWEJ WE WSZYSTKICH KRAJACH I NATYCHMIASTOWEGO WSTRZYMANIA JEJ PRODUKCJI”. Te zdecydowane słowa mają niezwykłą wagę: zawarte są one w apelu, który na zakończenie w dniu 19 stycznia sesji wiedeńskiej uchwaliło Biuro Światowej Rady Pokoju.

Uchwały sesji wiedeńskiej, organu wykonawczego Światowej Rady Pokoju, zawierające oprócz apelu odezwę do narodów Europy w sprawie przeciwstawienia się ratyfikacji i wcieleniu w życie układów paryskich oraz oświadczenie w sprawie zadań wszystkich obrońców pokoju podjęto w szczególności z namyślnym, trudnym i doniosłym momencie rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Ten ton głębokiej, szczególnej powagi uchwał wiedeńskich oraz doniosłość chwili, w której się pojawiają, trzeba mocno podkreślić na wstępie. Nigdy dotychczas światowy ruch obrońców pokoju nie stał przed zadaniem o tak zasadniczym dla losów ludzkości znaczeniu. I nigdy jeszcze w takim stopniu losy pokoju nie były zależne od tego, czy narody ujmą w swe ręce walkę o jego zachowanie.

„SĄ RZADY, KTÓRE PRZYGOTOWUJĄ DZIS ROZPĘTANIE WOJNY ATOMOWEJ. CHCĄ ONE, BY NARODY POGODZIŁY SIĘ Z TYM, JAKO ŻE CZYMS NIEUNIKNIONYM” — głosi apel. Stwierdzenie to oparte jest na faktach. Cyniczne próby imperialistycznej remilitaryzacji Niemiec zachodnich, oklamywanie narodów i brutalne dławienie ich oporu, szermowanie szantażem atomowym, szerzenie histerii atomowej i ukazywanie atomowej wojny, jako nieuniknionej konsekwencji rozwoju i sytuacji międzynarodowej — oto zbrodnia działalności wielkiego kapitału międzynarodowego, kierowanego z amerykańskich ośrodków dyspozycyjnych. Wystarczy przytoczyć jeden choćby przykład.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Po wyzwoleniu wyspy Jikiangszan

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w wyniku operacji, które doprowadziły do wyzwolenia wyspy Jikiangszan przez oddziały Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, zabito lub wzięto do niewoli ponad 1000 żołnierzy czangkajszekowskich. Wojska ludowe zdobyły też poważne ilości sprzętu wojennego.

Korespondent Agencji Nowych Chin opisując wyzwolenie wyspy Jikiangszan zaznacza, że równocześnie odbywały się operacje przeciwko wyspie Taczien. Lotnictwo i dalekosiężna artyleria ostrzeliwały tę wyspę.

PEKIN (PAP). — Jak podaje Agencja Nowych Chin, w rejonie portu Siatow obrona przeciwlotnicza Chin Ludowych zadala dotkliwe ciosy piratom czangkajszekowskim, strzelając 4 samoloty czangkajszekowskie i uszkadzając inne 4 samoloty.

Kuomintangowcy zbombardowali statek angielski

Prasa angielska podała, że wskutek zbombardowania przez samoloty kuomintangowskie zatonał brytyjski statek towarowy „Edendale”, który stał na kotwicy w porcie Siatow (Chińska Republika Ludowa).

Dziewiąta fala

(Dokończenie ze str. 1)

Oto w październiku roku ubiegłego wpłynął na forum ONZ projekt rezolucji w sprawie całkowitego zakazu stosowania i produkowania broni jądrowej oraz wszelkich innych rodzajów broni masowej zagłady. Był to uzgodniony projekt złożony przez USA, Francję, Anglię, Kanadę wraz ze Związkiem Radzieckim. Już w grudniu jednak rządy zachodnie na sesji paktu atlantyckiego powzięły uchwałę o wprowadzeniu broni termojądrowej na etaty sił zbrojnych paktu atlantyckiego. Tak więc rzucając słowa w celu okłamywania narodów, równocześnie rządy zachodnie czynami potwierdzają swe zamiary wtrącenia świata w wojnę atomową.

Podobnie dwulicową taktykę stosują imperialiści w innych sprawach dotyczących pokojowego współistnienia — w tym problemu niemieckiego przede wszystkim.

„OŚWIADCZAMY — głosi apel Biura Światowej Rady Pokoju — ZE RZĄD, KTÓRY BY ROZPĘTAŁ WOJNĘ ATOMOWĄ, UTRACIŁBY ZAUFANIE WŁASNEGO NARODU I ZOSTAŁBY POTEPIJONY PRZEZ WSZYSTKIE NARODY”. Powszechne pragnienie pokoju, ujawniające się w nasilającym się oporze narodu francuskiego przeciwko ratyfikacji i wcieleniu w życie układów paryskich oraz potężniejszy protest ludności Niemiec zachodnich przeciwko próbom ich remilitaryzacji są dobitnym potwierdzeniem ostrzeżenia, zawartego w apelu wiedeńskim.

Na dzień 22 maja roku bieżącego Biuro Światowej Rady Pokoju postanowiło zwołać do Helsinek wielki światowy zjazd przedstawicieli sił pokojowych wszystkich krajów.

O tym, jak bardzo upragniona jest przez obrońców pokoju różnym narodów wspólna, publiczna dyskusja nad środkami zapobieżenia nowej wojnie, świadczy wypowiedź sekretarza generalnego SFZZ — Louis Sallanta. Zakomunikował on w Wiedniu, że na wniosek wielu organizacji związkowych z Francji, Niemiec, Włoch i Finlandii odbędzie się w końcu marca br. w Lipsku europejska konferencja mas pracujących, która radzić będzie nad środkami walki przeciwko przygotowywaniu nowej wojny.

Sesja wiedeńska postawiła przed wszystkimi obrońcami pokoju zadanie zwalczenia wojennego spisku imperialistycznego. Będą oni mogli prowadzić tę walkę tym uporczywiej i owocniej, że widzą konkretne przykłady, wskazujące słuszną drogę, która prowadzi do wyjścia z powikłań sytuacji międzynarodowej. W najtrudniejszym, węglowym dla losów pokoju zagadnieniu wykorzystania energii atomowej, wyściele to wskazują ostatnie posunięcia Związku Radzieckiego, zmierzające do udostępnienia wszystkim państwom pokojowym radzieckich osiągnięć w zakresie pokojowego wykorzystania energii atomowej oraz postanawiające udzielenie konkretnej pomocy pracującym nad tym zagadnieniem naukowcom państw obozu pokoju — w tej liczbie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jest olbrzymim, historycznym osiągnięciem obozu pokoju, że ludzkość te dowody istnienia możliwości obrony pokoju widzi na konkretnych przykładach. Fakt, że zrozumiałe, naturalne pragnienie pokoju ludzkości przerodziło się w zorganizowaną walkę o jego utrzymanie, walkę, przybierającą na sile, jest niewątpliwie wynikiem wskazywania tej drogi przez obóz państw pokoju i socjalizm. Ich pokojowa praca i pokojowa polityka pozwala wierzyć, że przy poparcie prostych ludzi wszystkich narodów cel zostanie osiągnięty — że zatriumfuje pokój.

Wczorajsze depesze przyniosły wiadomość, że webrane wody Renu zalaty ulice Bonn i wdarły się do gmachu Bundestagu, wskutek czego można się doń dostać jedynie łódkami. W tym naporze sił przyrody na gmach, w którym zachodnio-niemieccy agenci amerykańskich monopolów usiłują dokonać zbrodni przeciwko własnemu narodowi i ludzkości — stworzyć na nowo hitlerowski Wehrmacht, jest coś symbolicznego. Coraz wyżej i szerzej wybiera bowiem fala gniewu i oburzenia narodów przeciwko organizatorom atomowej wojny — i przed nią będą musieli cofnąć się ci, którzy podstępem, przekupstwem, szantażem i gwałtem opanowali amachy parlamentów zachodnich wbrew woli narodów

W. CH.

„Sytuacja wymaga od klasy robotniczej śmiałej akcji”.

KC SED proponuje organizacjom robotniczym w Niemczech zachodnich wspólne rozmowy w sprawach dotyczących zjednoczenia kraju

BERLIN (PAP). — Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) wystosował pismo do zarządu i wszystkich członków Niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej (SPD), do kierownictwa i wszystkich członków zachodnio-niemieckich związków zawodowych (DGB) oraz do członków katolickich organizacji robotniczych.

Przedstawiając niebezpieczeństwa, jakimi Niemcom zagraża ratyfikacja układów paryskich, w której to sprawie ma wkrótce zapadć decyzja w Bundestagu, KC SED zaznacza, że klasa robotnicza i chłopcy pracujący nie mogą dopuścić do tego, by w Niemczech zachodnich powtórzył się rozwój wypadków z lat 1932—1939.

Pismo podkreśla, że klasa robotnicza i młodzież, zdając sobie sprawę z wielkiego niebezpieczeństwa, podjęły walkę przeciwko wskrzeszeniu militarystyki niemieckiej

Świadczą o tym masowe demonstracje, wiece i strajki protestacyjne.

Losy Niemiec spoczywają w rękach narodu niemieckiego — głosi pismo. Powaga sytuacji wymaga przede wszystkim od klasy robotniczej śmiałej akcji KC SED wzywa do wzmożenia akcji protestacyjnej.

Komitet Centralny SED proponuje podjęcie rozmów między organizacjami robot-

niczymi obu części Niemiec w następujących sprawach:

1 organizowania wspólnych wieców w Niemczech zachodnich, w Berlinie i Niemieckiej Republice Demokratycznej przeciwko ratyfikacji i wcieleniu w życie układów paryskich i na rzecz zjednoczenia Niemiec;

2 przeprowadzenia referendum ludowego na temat: układy paryskie, czy zjednoczenie Niemiec w pokojowe i demokratyczne państwo;

3 rozpatrzenia problemów związanych ze wspólną akcją w celu przygotowania i przeprowadzenia ogólnoniemieckich wolnych wyborów w roku 1955;

4 omówienia zagadnień przyszłego ustroju zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec.

Proklamowanie strajku

580 tys. górników zachodnio-niemieckich na sobotę 22 stycznia

- * Alarm w kołach rządowych Bonn
- * Nieprzypadkowa zbieżność terminu strajku z akcją przeciwko remilitaryzacji

BERLIN (PAP). — Kierownictwo związku zawodowego górników zachodnio-niemieckich na konferencji w Gelsenkirchen postanowiło proklamować na sobotę, 22 stycznia 24-godzinny strajk górników na całym terytorium Niemiec zachodnich. Uchwała ta nie dotyczy tylko Oberhausen, gdzie w ostatnich dniach odbył się już 24-godzinny strajk górników.

Decyzja proklamowania strajku, jak donosi agencja zachodnio-niemiecka DPA — zapadła jednomyślnie, spontanicznie i bez dyskusji.

Górnicy zachodnio-niemieccy strajkować będą w obronie swych praw związkowych. Protestują oni jednocześnie przeciwko obelżywym uwagom Hermanna Reuscha, przedstawiciela przemysłowców zachodnio-niemieckich o działalności ruchu związkowego.

Zapowiedź masowego strajku górników wywołała ogromne zaniepokojenie w Bonn. Gabinet boński zwołany został natychmiast na posiedzenie nadzwyczajne.

Korespondenci dzienników

Radykał Faure przejął od Mendes-France'a tekę ministra spraw zagranicznych

Jak donosi Agencja AFP, na posiedzeniu rządu francuskiego w dniu 20 bm. postanowiono dokonać następujących przesunięć: ministrem spraw zagranicznych został Edgar Faure (radykał). Dotychczas stanowisko to zajmował łącznie ze stanowiskiem premiera Mendes-France. Tekę ministra finansów przejął od Faure'a Robert Buron (MRP). Ministrem obrony narodowej został „niezależny” Jacques Chevallier. Nowoutworzone ministerstwo sił zbrojnych powierzono radykałowi Maurice Bourges-Maunoury.

Parlament Belgii ratyfikował układy paryskie

PARYŻ (PAP). — Jak donosi agencja France Presse z Brukseli, niższa izba parlamentu belgijskiego po 10-dniowej debacie ratyfikowała układy paryskie w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Padają rekordy...

- W Indiach — pięcioraczki
- W pow. Strzelce Opolskie w ciągu jednego tygodnia — dwojaczki, trojaczki i czworaczki

Agencja Reutera donosi z Delhi: w południowych Indiach przyszły na świat pięcioraczki — cztery dziewczyn-

ki i chłopiec. Dziewczynki są dobrze rozwinięte, chłopiec — słabiej.

Niemalą sensacją w powiecie Strzelce Opolskie wywołało przyzjęcie na świat w ciągu jednego tygodnia czworaczek, trojaczek i dwojaczek.

Czworaczki urodziła Elżbieta Trepizor, mieszkanka Olszowej. W tym samym tygodniu w odległej od Olszowej o kilkanaście km Kolonii Jesiońskiej przyszły na świat trojaczki. Szczęśliwa matka jest 31-letnia Gertruda Malkusz, tona kierowcy samochodowego Zakładów Koksochemicznych w Zdzieszowicach. Urodziła ona dwóch chłopców i dziewczynkę. Noworodki są wcześniakami. Dzieci i matka czują się dobrze. W tym samym dniu w szpitalu w Strzelcach Opolskich przyszły na świat dwojaczki. Matką ich jest Lucja Bardzik, również żona pracownika Zakładów Koksochemicznych w Zdzieszowicach.

Odznaczenia dla przodujących pracowników MPK

Wczoraj w MPK, w sali przy warsztatach odbyła się akademія, poświęcona uczczeniu X rocznicy wyzwolenia Łodzi.

W prezydium m. in. zajął miejsce przedstawiciel KŁ PZPR, ob. Zygmunt Sikorski.

Po okolicznościowym referacie dyrektora MPK Czesława Wawrzyńskiego, przodującym tramwajarzom zostały wręczone dyplomy uznania, odznaki przodowników pracy i nagrody.

M. in. wyróżnieni zostali przodujący motornicy Józef Pyliński oraz pracujący od 45 lat w warsztatach Stanisław Mańkowski.

Medal X-lecia otrzymało 12 pracowników MPK — m. in. Ludwik Hiller, Feliks Kapecki i Bolesław Wróblewski.

Akademię zakończył bogaty program artystyczny. (Sk.)

Sytuacja w Costa-Rice

Jak donoszą z San Jose, w północnej części Costa Riki w rejonie miast Santa Rosa i La Cruz trwają w dalszym ciągu walki między wojskami rządowymi a oddziałami interwentów.

W Villa Quesada wojska rządowe aresztowały jednego z przywódców oddziałów interwencyjnych Miguela Ruizę. Ukrywał się on w Villa Quesada od chwili odbicia tego miasta przez wojska rządowe w ubiegłym tygodniu.

SPORT

Nowy rekord Polski w Alma Ata

AEAMA ATA. — W dalszym ciągu lyżwiarzski mistrzostw ZSRR, rozgrywanych na wysokogórskim lodowisku koło Alma Ata odbyły się biegi mężczyzn na 1500 m i 1000 m.

Na dystansie 1500 m triumfował Szlikow w czasie 2:10,4, gorszym tylko o 1,2 sek. od niedawno usta nowionego przez Griszina rekordu świata. Startujący w tej konkurencji zawodnicy polscy Skrzypnik Magierowski zajęli dalsze miejsca, ale mimo to nobili dotychczasowy rekord Polski na tym dystansie, należący od 1937 r. do J. Kalbarczyka — 2:24,0. Pierwszy z Polaków, Skrzypnik, zajął 40 miejsce — 2:20,0, a Magierowski był 41 (2:21,4).

Sukces Austriaków w Megeve

MEGEVE. — W czwartek, 20 bm., w dalszym ciągu międzynarodowych zawodów z okazji „Tygodnia narciarskiego” w okolicy Mont Blanc rozegrano slalom specjalny mężczyzn i kobiet.

W konkursie mężczyzn duży sukces odnieśli Austriacy zajmując pierwsze trzy miejsca. Zwyciężył Spiss — 1:50,4 przed Moltererem — 1:50,5 i Sailerem — 1:50,6.

Z Polaków najlepsze miejsce uzyskał Marusz Józef, który był 22. Różnił się o 31 miejsce. Zarycki był 34, Popieluch 36, Gogulski 41.

W slalomie kobiet zwyciężyła Austriaczka Schoen — 96,3 sek. Z Polek dobrze spisała się Kowalska zajmując 15 miejsce — 104,8



MENDES-FRANCE: — Oj, jaka zimna!...
ADENAUER: — To nic, nic... Zaraz zrobi ci się gorąco...

Rys. Kamski

Przed 50 rocznicą rewolucji 1905 r. TAK BYŁO W ŁODZI

W lutym 1904 roku wybuchła imperialistyczna, obu stronnie zabójcza wojna między Rosją a Japonią. Jedną z przyczyn wybuchu tej wojny była chęć caratu rozładowania narastającego kryzysu rewolucyjnego. W historii WKP(b) czytamy: „Car chciał przy pomocy wojny zdusić rewolucję. Lecz osiągnął wręcz odwrotny skutek. Wojna na rosyjsko-japońska przyspieszyła wybuch rewolucji”. Bezpośrednim skutkiem wojny dalekowschodniej był kryzys gospodarczy w Królestwie Polskim, a w szczególności w łódzkim przemysle włókienniczym. Przemysł łódzki pracował głównie na rynki rosyjskie i dalekowschodnie. Z chwilą wybuchu wojny rynki te zostały odcięte od producentów na skutek działań wojennych, a przede wszystkim zablokowania nielicznych linii kolejowych transportami wojen-

Paweł Korzec

kandydat nauk historycznych
adiunkt Uniwersytetu Łódzkiego

nymi. Przemysł wełniany i półwełniany częściowo powołał sobie straty, dzięki zamówieniom wojskowym, natomiast przemysł bawełniany przeszedł zupełny krach. Obok utraty rynków na sytuacji zaważyła niezwyczajna wysokość cen bawełny. W nikiem dotkliwego kryzysu była wielka fala bankructw i szybki wzrost bezrobocia. W końcu maja 1904 roku było w Łodzi 15.000 bezrobotnych, podczas gdy w Warszawie w tym samym czasie było tylko 8.000. Obok całkowitego bezrobocia szybko wzrastała liczba półbezrobotnych, szczególnie w wielkich zakładach, które zredukowały częściowo produkcję. Wobec ciężkiej sytuacji i dla u-

niknięcia ewentualnych zaburzeń głodujących robotników, w Łodzi uruchomiono roboty publiczne.

WZROST AKTYWNOŚCI MAS ROBOTNICZYCH

Kryzys pogłębiała ponadto niekorzystna sytuacja w rolnictwie. W 1903 roku kraj mocno ucierpiał od klęski powodzi, a w 1904 roku od suszy. Na przedmówku cena zbóż, zwłaszcza żyta, skończyła gwałtownie w górę. Zbiory w 1904 roku były znikome i przed szerokimi masami robotniczymi w mieście oraz bezrobotnych i matorolnych na wsi stało widmo głodu.

Wybuch wojny i klęski armii carskiej, a także dotkliwy kryzys gospodarczy i nieustanne mobilizacje, spowodowały szybki wzrost aktywności mas robotniczych i zarazem ożywienie działalności wszystkich partii politycznych. SDKPiL ustosunkowała się do wybuchu wojny podobnie jak Lenin i bolszewicy. Zarząd Główny SDKPiL wydał odezwę pt. „Wojna rządowi carskiemu! Pokój Japonii! Wojna wojnie!”

„Rząd carski — głosiła odezwa — w wojnie tej stanął na brzegu przepaści. SDPRR powstaje przeciw tej wojnie, przeciw caratowi, ro botnicy rosyjscy już pojeśli, że ich wrogiem jest nie Japonia, lecz carat. Razem z robotnikami całej Rosji, we wspólnej walce z jednakiem celem powstajemy przeciwko naszemu dzikiemu rządowi!”

PPS również stała na stanowisku klęski caratu. Ale gdy SDKPiL kładła nacisk na konieczność obalenia władzy carskiej drogą rewolucyjnej, wspólnej walki polskiego i rosyjskiego proletariatu, PPS widziała swego sprzymierzeńca w imperializmie japońskim.

Natomiast burżuazja polska i endecja stoczyły się z chwilą wybuchu wojny na pozycję jawnej zdrady narodowej i współpracy z rządem carskim. W 1904 roku w uroczystości odsłonięcia pomnika Katarzyny II w Wilnie, wzięło oficjalnie udział 60 przedstawicieli polskiej magnaterii i burżuazji.

Burżuazja łódzka nie pozostała w dziele zdrady narodowej w tyle. Na apel gubernatora piotrkowskiego — Millera do zbiórki pieniężnej na rzecz armii, pospieszyli przede wszystkim przemysłowcy łódzcy. Składki zbierali Poznański, Herbst, Tamfani inni.

Burżuazja urzędowała podczas wojny w czasie których noszono portrety cara i rodziny carskiej.

OŻYWIŁ SIĘ RUCH REWOLUCYJNY W ŁODZI

„Zupełnie odmiennie zareagowała na wybuch wojny łódzka klasa robotnicza. Pod wpływem kryzysu gospodarczego i narastającej fali rewolucyjnej w całym imperium carskim, zaczął się również w Łodzi ożywiony ruch robotniczy. Walka klasy robotniczej kierowała łódzka organizacja SDKPiL.

Mimo dotkliwych strat poniesionych na początku 1904 roku na skutek aresztowań, organizacja łódzka SDKPiL szybko się odbudowała i rozwijała ożywioną działalność. Do Komitetu Łódzkiego należeli — stary rewolucjonista, malarz Wawrzyniec Bekrych, tkacz Józef Kawczyński, mieszkaniec Łodzi, Me diolano, Turynu, Wenecji, Florencji, Bolonii, Neapolu i Palermo przeprowadzane są eliminacje krajowe na V Międzynarodowy Konkurs Chopinowski w Warszawie.

Pod wpływem wzmożonej działalności partii i odgłosów zwycięstw walk klasowych, w Rosji i w Warszawie ożywiła się w 1904 roku ruch robotniczy w Łodzi, przybierając z miesiąca na miesiąc coraz bardziej na sile. Poważnym bodźcem w kierunku rozbudzenia aktywności mas robotniczych, było wydarzenie na ul. Dworskiej w Warszawie. Marcin Kasprzak bronił bohatera sztandaru zabił 5 żandarmów. Zo stał jednak w końcu obezwładniony i aresztowany. Sprawa Kasprzaka była przyczyną wielu demonstracji robotniczych w Łodzi w latach 1904 i 1905.

Sytuacja zastrzyła się po 1 maja 1904 roku. Władze carskie były w tym okresie w Łodzi bardzo zaniepokojone, oczekując poważnych wystąpień.

Do poważnych rozruchów doszło istotnie w końcu maja. Przyczyną zajęć było zabicie dziecka robotniczego, które weszło do fabrykanczkiego ogrodu. Przy ówczesnym napięciu wypadek ten nie mógł przejść bez echa. Na pogrzebie zamordowanego dziecka zebrały się tysiące robotników. Policja usiłowała rozproszyć zgromadzonych, ale spotkała się z zaciętym oporem. Wzwanym na pomoc kozaków robotnicy przejęli gradem kamieniami strzelaniną. Kozacy odpowiadając ogniem wycofali się. Kilku z nich zostało rannych.

DEMONSTRACJE ROBOTNICZE I STARCIA Z POLICJĄ

Demonstracje robotnicze i starcia z policją stały się coraz częstsze. 2 września od (Dalszy ciąg na str. 6).

Wielkie zainteresowanie na całym świecie V Konkursem Chopinowskim



Portret Chopina pędzla Rumpfa

Największa impreza pianistyczna świata, jaką jest V Międzynarodowy Konkurs im. Fryderyka Chopina w Warszawie wzbudziła wielkie zainteresowanie.

W wielu krajach przeprowadzono eliminacje wewnętrzne kandydatów, które zdecydowały o składzie ekip wyjeżdżających na konkurs do Warszawy. Eliminacje takie odbyły się w Anglii, Francji, Niemczech, zachodnich, Polsce i innych krajach demokracji ludowej oraz w Związku Radzieckim, a odbywają się obecnie jeszcze w Chile, Izraelu i we Włoszech.

W Związku Radzieckim do pierwszych eliminacji przed V Międzynarodowym Konkursem Chopinowskim zgłosiło się 300 kandydatów, z których 97 zakwalifikowało się do drugiego etapu, lecz do trzeciego już „tylko” 21 kandydatów. Ostatecznie Związek Radziecki zgłosił do udziału w Konkursie 6 uczestników.

Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Polski i Związku Zawodowego Muzyków w konserwatoriach Rzymu, Mediolanu, Turynu, Wenecji, Florencji, Bolonii, Neapolu i Palermo przeprowadzane są eliminacje krajowe na V Międzynarodowy Konkurs Chopinowski w Warszawie.

W Paryżu utworzył się komitet francuski dla spraw V Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie pod przewodnictwem Marguerite Long. W skład komitetu wchodzi: Jacques Jaujard, dyrektor generalny sztuki i literatury, Philippe Erlanger, dyrektor Akcji Artystycznej, Henry Barraud, dyrektor Działu łączności w Radio - Telewizji Francuskiej, Daniel Lesur, szef informacji muzycznych w Radio - Telewizji Francuskiej, Pierre Bourgeois, prezes - dyrektor generalny Tow. Pathe-Marconi, Magda Tagliaferro, Lucette Descaves, Samson Francois, Lazar Levy, Jacques Fevrier, Jean Doyen, Perimier i Claude Rostand jako sekretarz komitetu. W Paryżu ogłoszony został konkurs plastyczny na plakat chopinowski.

W szeregu państw odbyły się również konkursy na plakat, popularyzujący V Międzynarodowy Konkurs Chopinowski w Warszawie. Placysty fińscy nadesłali na konkurs 44 prace. Nagrody za najlepsze prace zdobyli: Ilmari Vitanen, Athi Hammer i R. O. Raimela. Za dalsze trzy prace przyznano dyplomy: Asme Walli, Rolfowi Christiansem i Martti Nokkanen.

Również konkurs na plakat chopinowski w Niemczech zachodnich cieszył się dużym zainteresowaniem i udziałem tamtejszych grafików. Pierwszą nagrodę zdobył Jürgen Kelling z Hamburga, drugą — Hans Schweiss z Esslingen, a trzecią — spółka autorska ze Stuttgartu: Asta Ruth i Hein-

rich Tewes. Urządzona w Düsseldorfie wystawa plakatów chopinowskich cieszyła się również dużym zainteresowaniem szerokich kół publiczności i samych artystów, wywołując ożywioną dyskusję.

W związku z V Międzynarodowym Konkursem im. Chopina w Warszawie odbywa się we Włoszech niezwykle ciekawy konkurs dzieł ilustracyjnych, odnoszących się do epizodów z życia Fryderyka Chopina i jego twórczości. Konkurs otwarty jest dla wszystkich artystów włoskich, a łączna suma nagród wynosi 350.000 lirów. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło 20 stycznia 1955 r.

Wszystkie zagraniczne wystawy plakatów chopinowskie go przewiezione zostaną do Warszawy i udostępnione na szel publiczności w okresie V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina.

Radziecki film dokumentalny o Paryżu

„Kartkami z dziennika” nazwali operatorzy radzieccy — Rusanow i Siemina — film dokumentalny, w którym utrwaliли swe wrażenia z pobytu w stolicy Francji.

Na ekranie ukazują się panorama Paryża, sfotografowana z 300-metrowej wieży Eiffla. A potem operatorzy rozpoczynają wędrówkę po ulicach i placach miasta.

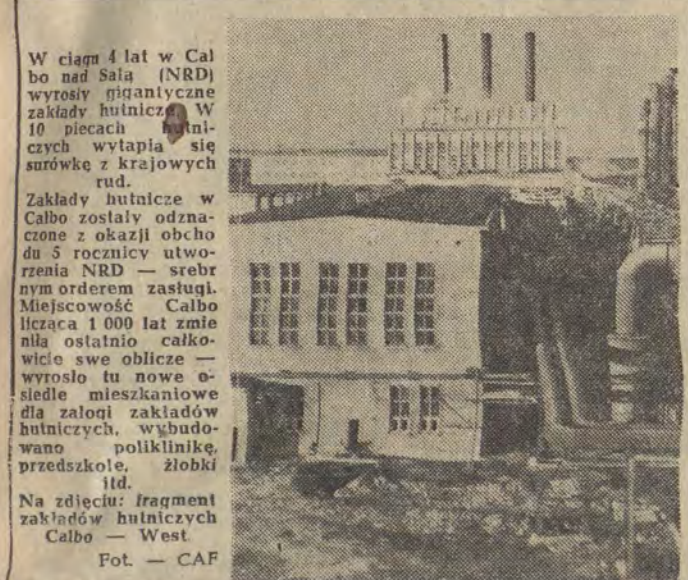
„Wczesny ranek. Obiektyw utrwala Pole Marso-we. Niedługo odbywały się tu manewry i defilady. I wydaje się, jak gdyby proste aleje i regularne rzędy klombów zachowały całą majestatyczność tego placu. A oto Pałac Chailot, w którym paryżanie urządzają uroczyste akademie i wystawy. Przed widzem przemawia się wyspa Cite — kolebka miasta, historyczne więzienie Conciergerie, katedra Notre Dame ze złowieszczyimi chimerami...”

„Ludzi na ulicy prawie nie widać. Tylko kilka osób zatrzymuje się na jednym z mostów — przechodzących przez Sekwanę. Milcząco, w skupieniu patrzą w wodę, jakby rozmawiali, co też przyniesie im rozpoczynający się dzień.”

Niebawem ulice zapelniają się przechodniami, wzrasta się potok samochodów. O tej porze szeroko otwierają się bramy hal paryskich i drzwi kawiarenek. Przechodnie, jeden po drugim, znikają w wąskich wejściach metra.

Wraz z operatorami przechodzimy po salonach Luwru, oglądając genialne dzieła kultury światowej. A potem zanurzamy się w rozgwar uliczek Montmartre'u, ukochanej dzielnicy poetów, malarzy, artystów. Te stare, wąskie uliczki pełne są niewymownego czaru, swoistego piękna. Oto dom, gdzie mieszkał i pracował młody Pablo Picasso, a oto artyści-malarze, którzy sprzedają na ulicy swoje obrazy bogatym wycieczkowiczom i zagranicznym turystom.

Na ulicach Paryża spokojnie bawią się dzieci, we soło gruchają gołębie. „Niechaj nikt i nic nie zatrwoży dzieci ani gołębi Paryża!”. Tymi słowami kończą operatorzy radzieccy swą kronikę filmową o przepięknej stolicy Francji.



W ciem i lat w Calbo nad Saia (NRD) wyrosły gigantyczne zakłady hutnicze. W 10 piecach hutniczych wytapia się surowce z krajowych rud. Zakłady hutnicze w Calbo zostały oddane 5 rocznicę utworzenia NRD — srebrnym orderem zasługi. Miejscowość Calbo licząca 1 000 lat zmieniła ostatnio całkowicie swe oblicze — wyrosło tu nowe osiedle mieszkaniowe dla załogi zakładów hutniczych, wybudowano poliklinię, przedszkole, szkoły itd. Na zdjęciu: fragment zakładów hutniczych Calbo — West. Fot. — CAF

Zamiast trzech pociągów węgla zużywa 500 g uranum Garść informacji o elektrowni atomowej

Rząd radziecki, przywiązując wielką wagę do wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych, postanowił udzielić innym państw pomocy naukowo-technicznej i produkcyjnej w stworzeniu baz naukowo-dosлідzalnych dla rozwoju badań w dziedzinie fizyki jądrowej i wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych. Ta decyzja rządu ZSRR wywołała szczególną radość w naszym kraju, gdyż Polska jest jednym z tych państw, którym Związek Radziecki zamierza udzielić pomocy przy budowie stacji atomowych. Jak wiadomo ZSRR jako jedyne państwo na świecie, posiada już elektrownie atomowe o sile 5000 kW, a prace związane z budową drugiej elektrowni atomowej, tym razem o mocy 100.000 kW, są już w toku. Poniżej podajemy schemat elektrowni atomowej oraz garść, oczywiście nie pełnych, informacji o zasadach jej działania.

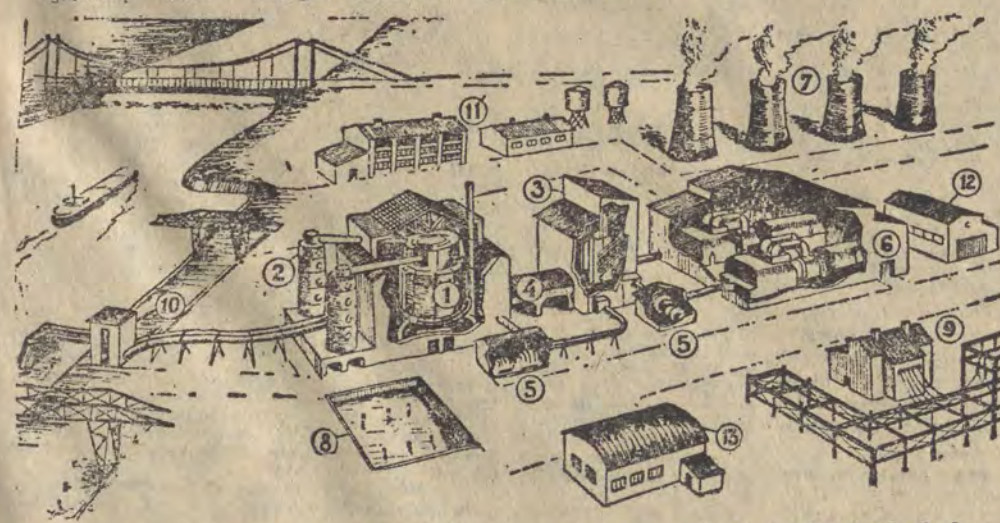
Stos atomowy, lub inaczej — reaktor, używa uranum, którego palczki układają się w określonych proporcjach obok palczek grafitu. Grafit hamuje prędkość neutronów, pobudzanych przez zmiany zachodzące w uranum, do szybkości odpowiedniej dla wywołania nowych reakcji.

Ogromną ilość energii cieplnej, którą wytwarza stos atomowy, używa się do ogrzewania wody i otrzymywania pary pod wysokim ciśnieniem. Z kolei parę, centralnym przewodem parowym, kieruje się do poruszania turbin, które wprawiają w ruch generatory elektryczne. W dalszym stadium produkcji para znów zamienia się w wodę. Powra-

ca ona do wymienia ciepłego, aby tam znów zamieścić się w parę. I proces rozpoczyna się od nowa.

Regulacja intensywności reakcji w stosie atomowym jest prosta: służą do tego materiały pochłaniające neutrony, w omawianej elektrowni — stal lub bor, które w kształcie słupa o określonej objętości, niejako „zanurza” się do stosu, mniej lub więcej, w zależności od potrzeby.

Elektrownia atomowa o mocy 100.000 kW, a więc mogąca pokryć potrzeby wielkiego miasta przemysłowego, zużywa dziennie ok. 500 g uranum, podczas gdy zwykła elektrownia o takiej samej mocy 100.000 kW, zużywa dziennie 3 pociągi wysokogatunkowego węgla.



Schemat elektrowni atomowej: 1. reaktor atomowy (stos atomowy), 2. wymiennik ciepły, 3. kocioł parowy, 4. centralny przewód parowy, 5. pompy kondensatora, 6. turbo-generator, 7. wieża chłodząca (chłodnica), 8. zbiornik wody do chłodnicy, 9. podstacja transformatorowa, 10. stacja hydrauliczna, 11. warsztaty, 12. magazyny, 13. Budynek administracji.



Na ekrany kin polskich wszedł nowy film produkcji NRD „Wyjści spód prawa”. Scenariusz opracował Ehm Welk na podstawie eposu poetyckiego — Fritza Reutera. Reżyser Artur Pohl. Zdjęcia Joachim Hasler. Muzyka H. H. Wehding. Na zdjęciu: Eva Kotthaus i Rudolf H. Krieg w jednej ze scen filmu.

CAF — CWF

Z „Orbisem” w Operze Poznańskiej

Powstanie Łódzkiej Opery było w ubiegłym roku jednym z najradosniejszych wydarzeń w życiu muzycznym naszego miasta. Przedstawienia „Straszego dworu” cieszące się w Łodzi olbrzymim powodzeniem odbywają się jednak rzadko i nie zaspokajają, niestety, „głodu operowego” łodzian, wśród których — jak się okazuje — wiele jest miłośników muzyki operowej.

Dlatego też trzeba pochwalić pomysł zorganizowania przez „Orbis”, w tym miesiącu wycieczki specjalnym pociągiem turystycznym do Poznania na operę „Halka” Moniuszki, w której wzięło udział około 600 mieszkańców Łodzi i województwa, zgłoszonych bądź to indywidualnie bądź grupowo. Poszczególne zakłady pracy zakupując karty uczestnictwa w wycieczce i rozprowadzając je często bezpłatnie wśród pracowników, przyczyniły się w dużej mierze do upowszechniania kultury muzycznej.

Opera Poznańska istniejąca już około 35 lat posiada ustaloną tradycję, a poznańskie wystawienie „Halki” uchodzi powszechnie za wzorowe. Opera się ono m. in. na ciekawych pomysłach inscenizacyjnych Leona Schillera, który potrafił wydobyc całą głęboką treść społeczną z tej „rewolucyjnej” — jak na swoje czasy — opery.

Usłyszenie „Halki” było niewątpliwie wielkim przeżyciem artystycznym dla wszystkich uczestników wycieczki, choć czuło się wyraźnie, że występowali w niej raczej soliści „drugosadowi”, zwłaszcza w partiach męskich. Będąc tego samego dnia również na wieczornym — świetnym pod każdym względem przedstawieniu „Madame Butterfly” Pucciniego pod dyr. Z. Górzyńskiego z M. Sowińską w roli tytułowej oraz doskonale zapowiadającym się tenorem Marianem Koubą w roli Pinkertona, miałem właśnie możliwość przekonania się, że zespół solistów Opery Poznańskiej nie jest jednak wyrównany pod względem talentów i materiału głosowego...

W związku z tym nasuwały się pewne uwagi pod adresem organizatorów podobnych imprez. Należy jak najczęściej organizować wycieczki na przedstawienia Opery Poznańskiej, która posiada obecnie największe chyba w Polsce możliwości repertuarowe. Wystawia ona w ciągu tygodnia kolejno oprócz wspomnianych również takie opery, jak np.: „Książ Igor” Borodina, „Borys Godunow” Mussorgskiego, „Car men” Bizeta, „Aida” Verdiego i balet „Jezioro łabędzie” Czajkowskiego.

Organizatorzy powinni jednak bezwzględnie zapewnić sobie możliwie najlepszą obsadę solistów biorących udział w danym przedstawieniu. Trudno się dziwić, że uczestnicy tak licznej (600-osobowej) wycieczki poświęcają około 11 godzin na samą tylko podróż, chcieliby więc możliwość usłyszenia naj-

lepszich śpiewaków Opery Poznańskiej...

Należałoby również prosić „Orbis”, aby w przyszłości specjalny pociąg turystyczny składał się z wygodniejszych wagonów — pulmanowskich dostatecznie ogrzanych już przed wyjazdem z Łodzi, oraz z wagonu restauracyjnego. Wyjazd stałby się wtedy bardziej jeszcze atrakcyjny i zmęczenie nie przysięgałoby wrażliwości słuchaczy i ich zdolności odczuwania piękna muzyki operowej.

B. N.

Śladami naszej krytyki

A jednak zaczarowany...

„Zaczarowany dom przy ul. Wojska Polskiego” — tak brzmiał tytuł artykułu, zamieszczonego przez nas w dniu 8 bm. Aczkolwiek kierownik budowy, Stanisław Kurpios, stanowczo sprzeciwiał się, aby ów dom nazywano zaczarowanym, my jednak popieramy nasz tytuł w całej rozciągłości.

Bo zważywszy: ZBM ODE-ZWAŁO SIĘ NA GŁOS KRYTYKI PRASOWEJ!

Musicie wiedzieć, kierowniku, że Wasza dyrekcja naczelna z reguły nie odpowiada na krytyczne artykuły. Byliśmy więc pewni, że i w tym wypadku ZBM nie zawiedzie naszego zaufania.

Aż tu nagle... Kierownictwo odcinka nr 1, zapraszając nas do udziału w komisijnym sprawdzeniu budynku, popełniło wyraźny odstępstwo od „żelaznej zasady” stosowanej przez swą dyrekcję!

Z zaproszenia, oczywiście, skwapliwie skorzystaliśmy i na tej podstawie możemy podać co następuje:

Komisja również doszła do wniosku, że samoczynny automat „Elzet” w III klatce schodowej (i innych) — nie działa, ale nie z winy kierownika budowy. Zapytaliśmy więc:

— Czy w poprzednio budowanych domach również stosowano te automaty?

— Tak jest.

— I jak one się tam spisuja?

— Również nie działają.

— Więc po co jeszcze raz wyrzucono w błoto 405 zł (tyle kosztuje automat)?

Brak odpowiedzi.

Słuchaliśmy też zawitych

Są nawilżacze do kaloryferów ale... w magazynach

Wiadomo, że centralne ogrzewanie ma jedną wadę — wysusza powietrze. Dlatego też niezbędne jest zakładanie na kaloryfery nawilżaczy. Niestety, kupienie nawilżacza nie jest w Łodzi takie proste. Można obejść prawie wszystkie sklepy MHD z artykułami gospodarstwa domowego i wszędzie otrzymać odpowiedź „nie stety, nie mamy”.

Tymczasem nawilżacze są i to w pokaźnych ilościach, ale... w magazynie „Argedu”. Cena jednego nawilżacza kamionkowego wraz z urządzeniem drucianym do zawieszania wynosi 5,45. Niechże dyrekcja branżowa MHD i PSS zainteresują się tym artykułem i doprowadzą go do sklepów. Klienci czekają!

(k)

dociekań, skąd wzięły się ciemne ślady wskazujące, że spod kontaktu elektrycznego płynęły strużki brudnej wody.

Komisja stwierdziła, że strużki już nie płyną. Owe ślady jednakże nie są chyba śladami po łożach lokatorów?

Dalej: zacieki na suficie. Komisja doszła do wniosku, że nie mogły one powstać z powodu dziurawego dachu,

gdyż „przyczyny przecieków zostały zlikwidowane”. Ciekawe więc, dlaczego w dniu wizytacji, po rannym deszczu, na suficie w mieszkaniu ob. Fularskiego wystąpiły nowe zacieki? Komisję też to zaciekawiło... Co jednak nie przeszkadza, że pytanie zawisło w próżni.

Wątpliwego rodzaju „ozdobę” ścian tegoż mieszkania

nazwaliśmy „grzybem”. Gwoli prawdzie prostujemy za głosami, które padły w dyskusji na ten temat: Nie jest to „grzyb”, a tylko „pleśń”. Opierając się jednak na zdaniu łódzkiego biologów, pozwalamy sobie zauważyć, że pleśń nie należy do zwierząt kopytnych, lecz do roślin zwanych po łacinie „mycetes”, czyli... grzybkami.

Pisaliśmy też o pękających tynkach. Komisja podziela nasze zdanie, z dodatkami:

— Na to nie ma rady...

Trudno, omyliliśmy się, po sądzając załogę i kierownika o umiejętność takiego budowania domów, aby tynki jednak nie pękały. Bardzo ich za to przepraszamy. W ogóle nie rozumiemy dziś, jak mogliśmy mieć takie wymagania.

Ze pisaliśmy też o „rozlatujących się klepkach w parkiecie”? To, co tu stwierdzono, jest rzeczywiście bladością nie wartą wspomnienia.

— Trzeba, żebyście zobaczyli, jak gdzieś indziej wyglądają parkiety... — powiedział ktoś z członków komisji.

Sprawa sadzy w kuchni. — No cóż, są wlewiane przez przewód wentylowy, ale i jego budowa jest zgodna z przepisami — orzeczone.

Pomyśleliśmy więc sobie, że winić trzeba nie kierownika, ale chyba tych, którzy wydają takie przepisy. Jedno tylko nie daje nam spokoju: jak sobie radzili inni kierownicy budów, którzy też instalowali wspomniane przewody zgodnie z przepisami, a jednak sadze ani dym do kuchni nie lecały?

Z piecyka „Jawor” wydobyto butelkę po wodce. Nie mieliśmy racji — wypito ją w Jaworznie, a nie na miejscu.

Jeśli zaś chodzi o „niebezpieczne rury gazowe”, okazuje się, że to nie były rury, tylko zasuw.

...Co prostujemy gwoli obiektywności.

S. Kłaczewski

Trwała pomadka, eliksir do ust, nietonące mydła

Nie tylko dla kobiet

Zaczęło się od szminki do ust, a przy okazji wyszło na jaw i wiele innych kosmetycznych rewelacji.

A więc było tak: mniej więcej rok temu Zarząd Przemysłu Kosmetycznego obiecał rzucić na rynek pierwszą partię trwałej kredki do ust, krajowej produkcji, w którym poza ceną nie ustępującej sławnym szminkom Maxa Factora. Mijały miesiące, w których przemysł lekki rozszerzał produkcję i asortyment swoich towarów. Między innymi, wytwórczość kosmetyków poczyniła wielkie postępy. Zjawily się świetne wody kwiatowe; „Prastara” w stylizowanym koszykowym opakowaniu, sporządzona według oryginalnej recepty kołoskiej z 1682 r. zrobiła karierę; kremy miodowe, poziołkowe, brzoskwinowe zdobyły sobie nie byle jakie uznanie; mamy dobre pudry, a i dawniej podłe, rozmazujące się szminki uległy znacznej poprawie; ale trwałe kredki jak nie było, tak nie ma.

Dziennikarz, który w ub. r. przekazał kosmetyczną sensację czytelnikom, uznał więc za służbowy obowiązek sprawdzić, co stało się tym razem „między ustami, a brzegiem pucharu”, czy jeśli kto woli — koniuszkiem kredki.

Okazało się, że dawna obietnica zostanie spełniona, aczkolwiek w późniejszym terminie. W najbliższych tygodniach trwała kredka znajdzie się w sklepach. Dotychczas produkcję jej hamował brak opakowań metalowych, inne bowiem — zastępcze, w tym wypadku nie mogą być zastosowane. Kredka produkcji „Lechii” jest wysmienita — i, jak się rzekło, stosunkowo tania. Gwoli prawdzie trzeba jednak przyznać, że nie zdobyła jej dość prymitywna oprawa. A teraz pewien szczegół geometryczny: średnica zapasu kredki jest standardowa, taka jak i w ołówkach do ust produkcji zagranicznej. Skoro więc przy-

jaciółka wasza wyciągnie z torebki Maxa Factora, wcale niewykluczone, iż w oprawie tkwić będzie szminka produkcji „Lechii”. Oczywiście wiemy, że wśród naszych czytelników nie ma snobów...

Tak więc trudności z opakowaniem opóźniły produkcję trwałych kredek. Ale okazało się, że opakowania to pięta achillesowa całej kosmetyki. Niedawno pisaliśmy, że nie można było dostać pasty do zębów. I w tym wypadku zawiódł brak opakowań, dla odmiany — tub. Jakąś komórką w PKPG tak koordynowała plany, że zatwierdziła słuszny projekt produkcji pasty i zanizony w stosunku do niego projekt produkcji tub. Rezultat pamiętamy. Trzeba było potem specjalnej konferencji, interwencji bardzo wysokich czynników, by naprawić błąd.

Brak tub utrudnił też produkcję kremów do golenia, ale już w tym kwartale i tu luki zostaną wypełnione. Jak nakłonić fabryki szkła do produkcji słoików, flakonów, jak podnieść poziom zakładów dostarczających opakowań z bakelitu — oto jeszcze kilka przykładów z bogatego asortymentu kłopotów opakowaniowych przemysłu kosmetycznego.

Każda praca ma swoje blaski i cienie. O niektórych cieniach była już mowa. Wróćmy więc znów do blasków. Słów kilka o nowościach kosmetycznych, które ukażą się w bieżącym roku: a więc ponoć rewelacyjny eliksir do ust, pasta odświeżająca, krem cytrynowy, krem jajeczny, który udało się dobrze sporządzić, mimo trudności z odpowiednim zakonserwowaniem żółtek, dyskretnie, t. zw. utleniające kredki do ust, bezbarwne ołówki do ust, chroniące wargi od popękania, mydła lecznicze. Wśród mydeł znajdzie się i nie tonące. Pomyślcie, co za wygoda nie tylko przy normalnej kąpieli, ale np. na wycieczkach, na koloniach, gdy często gęsto wypada myć się w rzecze, czy jeziorze.

Wśród szczególnie interesujących pozycji znajduje się krem

promieniochronny. Dotychczasowe próby wykazały, że przy jego zastosowaniu nawet najdelikatniejsza skóra może bezkarnie zniesić silne nasłanianie lampą kwarcową. Próba partia tego kremu ukaże się w opakowaniu zawierającym ankietę-prośbę do konsumentów o uwagi. Sportowcy, miłośnicy kąpieli słonecznych, a w szczególności mamy, z pewnością powitają tę inicjatywę z zadowoleniem.

Z podobnym zainteresowaniem spotkają się też chyba kremy kojące i kremy wybielające. Pierwszy, oparty na ekstrakcie rumiankowym, ma goić oparzenia, drugi posłuży specjalnie gospodyniom domowym do pielęgnacji rąk.

W daleko zaawansowanych próbach znajduje się też produkcja płynu odświeżającego. Przeznaczony jest on dla osób, które się pocą.

W przeciwnieństwie do niezdrowych preparatów, które zasklepiają pory, powstrzymują naturalny proces, płyn ten będzie tylko przeciwdziałał niemiłym skutkom pocenia.

Wymagający konsumenci powiedzą na te plany — wszystko dobrze, ale co będzie z henną; ciągle podłą henną?

Istotnie, zabrakło jej w asortymencie przemysłu kosmetycznego. Tymczasem ta, która znajduje się na rynku nie grzeszy wieloma wadami. Dodajmy, jest nie tylko nietrwała, ale i niesłychanie szkodliwa dla zdrowia, szczególnie dla kobiet cierpiących na reumatyzm. Przeważnie produkowana bezfirmowo (brak znaku rejestracyjnego) składa się z barwników używanych do futer, zawierających toksyczne elementy i z zwykłej... maki kartoflanej. Doprawdy, lepiej tego rodzaju produktów nie używać, nawet kosztem pewnych usterek urody.

Państwowy przemysł kosmetyczny technologicznie jest już w pełni przygotowany do produkcji henny, której skład został zatwierdzony przez specjalną komisję złożoną również z przedstawicieli służby zdrowia. Dotychczas jednak brak jednemu z surowców hamuje wytwórczość. Trochę więc cierpliwości a i prawdziwie dobra i nieszkodliwa henna znajdzie się na rynku.

F. B.

W sprawie drózników

Z dniem 1 stycznia br. dróznicy podlegają już nie Miejskiemu Zarządowi Przedsiębiorstw i Urzędów Komunalnych, lecz poszczególnym dzielnicowym radom narodowym.

Najgorzej na tym wyszły dzieci drózników, gdyż o choince i upominkach dla nich nie pomyślał ani — MZPUK ani DRN.

Dróznicy martwią się także z tego powodu, że po reorganizacji dzielnicowe rady nie otrzymały jeszcze instrukcji służbowych w ich sprawie.

Czas byłoby to uregulować.

S. Krajewski



Szczypce też są ważne

Nie pobudza bynajmniej apetytu widok sprzedawcy nakładającego do torby ciasteczka czy pralinki reklamowe.

Tymczasem spotyka się to jeszcze w wielu łódzkich sklepach — MHD. Przykład: sklep przy ul. Abramowskiego 43. Kierownik twierdzi, że nie tylko brak mu szczypców do nakładania słodyczy, ale również noża, młotka i obcęgow do odkrywania skrzyń i beczek od śledzi, ogórków itp. Czas, aby dyrekcja

Nieczynna sala

Od dawna w Fabianicach przy ul. Piotra Skargi zamknięta jest na trzy spusty sala, posiadająca ok. 520 miejsc. Podobno sala ma uszkodzoną podłogę, której nie można naprawić. Prezydium MRN winno pomyśleć o jak najszybszym odesłaniu tej sali koncertom, przedstawieniom itp.

W. Stefański

Z. Poleski

Podziękowanie

Prosimy redakcję „Expressu” o poświęcenie kilku wierszy poradni „D” przy ul. Nowotki 125.

Dr Brezowski z całym personelem ma tak miły i życzliwy stosunek do swoich najmłodszych pacjentów.

W imieniu matek R. Górnicka

W płaszczech, szalikach i rękawiczkach

pracują ekspedientki hali targowej MHD
ponieważ sklepy nie są ogrzewane

Otrzymał list od pracowników hali targowej MHD Południe, którzy skarżą się na trudne warunki pracy w nie opalanych pomieszczeniach.

List jest zaopatrzony w wielką ilość pieczęci i podpisów kierowników sklepów, mieszczących się w hali targowej.

Udaliśmy się na miejsce.

W sklepach hali targowej przy ulicy Piotrkowskiej 317 zastajemy ekspedientów w płaszczech, szalikach i rękawiczkach.

— Od trzech tygodni — mówi kierownik sklepu komisowego nr 821 Adam Karpiński — sklep nasz nie jest ogrzewany, ponieważ pękła rura od centralnego ogrze-

wania. Kilkakrotnie interweniowaliśmy w tej sprawie u dyrektora MHD — Kubiaka, jednakże bezskutecznie. Nadal marzniemy.

Nie lepiej jest i w tych sklepach, gdzie nie ma uszkodzonych rur. Dopiero w dniu 15 stycznia — pierwszy raz od 2 tygodni — napalono w kotle centralnego ogrzewania. Przedtem nie było czym palić, dyrekcja MHD nie pomyślała o dostarczeniu potrzebnej ilości koks. Dopiero po licznych interwencjach kierowników sklepów, koks się znalazł. Jednakże jeszcze do tej pory 4 sklepy nie są ogrzewane, ponieważ nie naprawiono rur centralnego ogrzewania.

Zapytujemy, kiedy wreszcie dyrekcja MHD zajmie się naprawą rur i kiedy pracownicy sklepów hali targowej nie będą zmuszeni pracować w płaszczech, szalikach i rękawiczkach?

(Kr-ski)

Poinformują tu nas, dokąd się zwrócić po potrzebnego fachowca

Pożyteczna działalność Spółdzielni Inwalidów

Wadą wielu naszych nieraz bardzo użytecznych punktów usługowych jest to, że mało kto o nich wie. Przytaczaliśmy w naszym piśmie przykłady punktów istniejących już po kilka miesięcy, które przez cały ten czas przyjęły zaledwie jedno zlecenie.

Z uznaniem więc należy przywitać inicjatywę zarządu Spółdzielni Inwalidów

im. H. Sawickiej, który postanowił ostatnio zorganizować punkt informacyjno-reklamowy.

Punkt ten, mieszczący się obecnie we wspólnym lokalu z Biurem Usług Specjalnych „Tempo” oraz Biurem Pisania Podań przy ul. Kilińskiego 55, niedługo otrzyma ma własne pomieszczenie przy ul. Piotrkowskiej 46. Zadaniem tego punktu jest udzielanie informacji z zakresu działalności najrozmaitszych spółdzielni usługowych w naszym mieście oraz wykonywanie na zamówienie instytucji spółdzielczych i państwowych wszelkiego rodzaju reklam, afiszów, ulotek, stoisk wystawowych i całych wystaw, katalogów itp. oraz udzielanie porad w zakresie reklamy prasowej (ogłoszenia) i kinowej.

Wystarczy zadzwonić pod nr 248-26, żeby się dowiedzieć, jaki punkt usługowy wykona potrzebną naprawę. Spółdzielnia pracy, która pragnie zareklamować swoje u-

slugi czy jakieś nowowprowadzone do produkcji wyroby, a nie wie jak to zrobić, żeby reklama niebyła drogo kosztowała a była skuteczna, może to powierzyć specjalistom punktu informacyjno-reklamowego.

Warto przy tej okazji przypomnieć, że punkt informacyjno-reklamowy jest już szóstą z kolei placówką zorganizowaną w ciągu pierwszego półrocza istnienia Spółdzielni Inwalidów im. H. Sawickiej.

Można więc życzyć spółdzielni, której 83 procent personelu stanowią ciężko poszkodowani inwalidzi, dalszych dobrych pomysłów. (les)

Polowanie

które nie jest polowaniem

W łódzkich ośrodkach hodowlanych Polskiego Związku Łowieckiego w Krośniewicach, pow. kutnowski, i Czarnej Wodzie, pow. wieluński, rozpoczęły się już odłowy zajęcy. Żywe zajace umieszczone w specjalnych klatkach, przewiezione zostaną na tereny łowieckie nie tylko naszego województwa, ale i w inne dzielnice Polski. M. in. szaraki łódzkie zasila hodowlę okręgu krakowskiego, opolskiego, bydgoskiego i poznańskiego.

Jak wiadomo, w tym sezonie polowania na zajace nie dają nadzwyczajnych wyników. Plan sprzedaży zajęcy myśliwi wykonali zaledwie w 40 proc. Nieco lepiej wypadły wyniki polowań na kuropatwy. Dostarczono Centrali „Las” 26 tys. (60 proc. planu). Na ogół jednak obserwuje się również stałe zmniejszanie się ilości tych ptaków.

Obecnie, zimą, koła łowieckie w ścisłej łączności z ludnością wsi winny szczególnie troskliwie zająć się dokarmianiem i ochroną zwierzyzny łownej, a w szczególności zajęcy i kuropatwy. (K)

Patrole LPZ

w zimowym raidzie motocyklowym

Dla uczczenia II Zjazdu ZMP i 10 rocznicy wyzwolenia Łodzi, łódzki klub motorowy Ligi Przyjaciół Zolnierza, organizuje w dniu 23 bm. II ogólnopolski patrolowy raid zimowy, o nagrodę przechodzącą przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

Start zawodników nastąpi o godz. 9.30 przy ul. Piotrkowskiej 125. Trasa raidu przebiegać będzie przez Stare Chojny, Grodzisko, Tuszyń, Wole Kamocką, Wadlew, Karczyn, Dobroń, Pabianice, Brzeziny, Strzyków do Łodzi.

Raid zakończy się wyścigiem terenowym przy ul. Uniwersyteckiej. (K)

Gdzie można kupić

używany
aparat radiowy

Wprawdzie nasze wytwórnie produkują coraz więcej odbiorników radiowych, mimo to jednak nie mogą w pełni zaspokoić stale rosnących potrzeb rynku.

Toteż przykłądną należy inicjatywę spółdzielni inwalidów „Północ”, która przy ul. Zgierskiej 5, uruchomiła ostatnio specjalny punkt, zajmujący się zakupem starych i sprzedawaniem odnowionych odbiorników radiowych wszelkich typów.

Cena odnowionego radioaparatu nie może przekraczać 70 procent ceny rynkowej.

W podobny sposób można się zaopatrzyć w maszyny biurowe (Piotrkowska 261), we wszelkie wagi (Dąbrowskiego 28) oraz kowadła kowalskie (Nawrot 37).

(se)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunk. 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejsk. MO 253-60
Miejski Osr. Inf. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Świat się kończy”

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Zatrzymajcie pocia”

MŁODEGO WIDZA (Młodzieży 44) g. 19 „Nadzieja”

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Zemsta nietoperza”

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Kolorowe piosenki” (dla dzieci)

„Lekarz mi mo woli” (dla dorosłych)

„PINOKIO” (Kopernika 18) g. 17 „Gegorek”

„Gdy się już zagalopwał”

WDK (Traugutta 18) g. 19 „Ruchome piaski”

Pozostałe nieczynne

CO? Gdzie? Kiedy?

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Witaj słoniu” g. 16, 18, 20

GDYNIA (J. Tuwima 2) Program filmów dok. i kulturalno-oświatowych „Uderz w stół”

„Polowanie zimowe” g. 18, 19, 20

Program dla młodzieży „Magiczne zabawki”

„Nieposłuszny kotek” g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Okrety szturmują bastiony” g. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 178) „Wassa Żeleznowa” g. 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Piątka z ulicy Barskiej” g. 17, 19

POŁONA (Piotrkowska 67) „Pamięć o miłości” g. 16, 18, 20

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „W marni” g. 17.45, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Królwa balu” g. 17, 19

REKORD (Rzgowska 2) „Kawiarnia przy głównej ulicy” g. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Hamlet” g. 17, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Dygniarz na tratwie” g. 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) „Preludium sławy” g. 16, 18, 20

SWIT (Bałucki Rynek) „Pożegnanie” g. 18, 20

STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Sługa dwóch państw” g. 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Cena strachu” I i II seria g. 14, 17, 20

WŁÓKNIAK (Próchnicka 16) „Ostatni Mohikanin” g. 16, 18, 20

WISLA (J. Tuwima nr 1) „Sygnał na rzecę” g. 16, 18, 20

ZACHETA (Złazierska 20) „Złodzieje i policjanci” g. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dworzec Kaliski)

„Mistrzowie figurkowej jazdy na łyżwach”

„Wietnam w rysunkach Kobzdej”

„Kukułka i szpak” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

Dyżury aptek

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Wieckowskiego 21, Karłowicza 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80.

AS AL. Kościuszki 19 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polonizacja - ginekologicznej: Od godz. 8 do 20: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej 15. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr Jordana - ul. Przewodniczą 7-9

Chirurgia: Szpital im. dr Piłsudskiego, ul. Wólczyńska 195

Internia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Pracownicy poszukiwani

Tkaczy kortowych, majstrów do obsługi krosien kortowych, śrubowników, przykręcających na przedziałnie zgrzebne zatrudnia zaraz Zakłady Przemysłu Wełnianego im. A. Struga. Warunki wg. układu zbiorowego pracy przemysłu wełnianego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr, Sienkiewicza 70/72.

2 wysoko wykwalifikowanych ślusarzy oraz 1 tokarza zatrudnia Zakłady Przem. Wełnianego im. Wł. Reymonta. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr ul. Łąkowa 3/5.

Wykwalifikowane cerowaczki zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Józefa Niedzielskiego, Łódź, Kopcińskiego 31d. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr. 182-K

Skłębarki na maszyny skłębarkowe poszukują od zaraz Zakłady Przemysłu Pończosznego im. M. Bucza, Łódź, ul. Sienkiewicza 82/84. Warunki pracy według umowy zbiorowej. Zgłoszenia przyjmuje wydział personalny. 177-K

Inżyniera technologa i inżyniera konstruktora ze znajomością konstrukcji pojazdów mechanicznych, technologa ze znajomością obróbki blacharskiej, kierownika hurtowni, kierownika galvanizerni, kierownika kuźni mechanicznej, samodzielnego modelarza, frezerów i ślusarzy narzędziowych zatrudnia od zaraz Warsztaty Samochodowe w Osinach pod Głównem k. Łowicza. Reflektujemy tylko na pracowników samodzielnich o wysokim poziomie. Gwarantujemy mieszkanie. Miejscowość letniskowa - uzdrowskowa. Dojazd st. kolejowa Głowno pod Łowiczem.

Wysoko wykwalifikowani prasowacze na konfekcję ciężką wysokogatunkową potrzebni. Zgłaszać się do Spółdzielni Krawieckiej im. S. Engla w Łodzi, Jaracza 17, referat personalny - w godzinach od 9 do 14. 164-K

O noszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

FLAC na Piaskowcu - sprzedam. Ogórkowa 9, kupię (prywatnie). Grzeboczna Glinianej - Li-manowskiego.

KUPNO

SAMOCHOŁ DKW, Opel sprzedam. Ogórkowa 9, kupię (prywatnie). Grzeboczna Glinianej - Li-manowskiego.

KUPONY z paczek PKO kupuje, Piotrkowska 44 tel. 213-08

KUPONY z paczek PKO kupuje sklep, ul. Stalina 6 tel. 157-45

FUTRO damskie i męskie, piękny, nowy, „Junkers” do umywalki okazynie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „205”

TKANINY nylonowe kupuje. Tel. 189-11

MASZYNE krawieckie damskie w dobrym stanie kupię. Dzwonić tel. 125-33. 335 G

PIANINO dobrej marki pierwszorzędnej jakości kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „333”

KUPONY z paczek PKO kupuje. Stalina 60, tel. 143-24. 351 G

SAMOCHOŁ małodziałowy po generalnym remoncie lub stan bardzo dobry kupię. Tel. 210-01.

SPRZEDAŻ

JAZZ komplet sprzedam. Łódź ul. Dobra 5 m. 13

KUPONY z paczek PKO sprzedaje Piotrkowska 44 tel. 213-08

BIBLIOTEKA - biurko nowoczesne (orzech) do sprzedania. Sienkiewicza 3-5. 210 G

TRAWA MORSKA, nadająca się do materaców, tapczanów itp. w małych i dużych ilościach nabyć można - Jastarnia, Zymierskiego 13 Antoni Lisakowski

SANECZKI z oparciem, wózki głębokie spacerowe najnowsze modele po przystępnych cenach poleca R. Linkowski - Piotrkowska 120

SAMOCHOŁ półciężarowy trzykolowy marki „Standard” w bardzo dobrym stanie (zarejestrowany jako motocykl z wózkiem) sprzedam. - Łódź, Murarska 30, Chrusciel. 240 G

KOWADŁA KOWALSKIE

w ilości nieograniczonej

SKUPUJE

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„SŁAWA”

w swym punkcie przy

ul. PIOTRKOWSKIEJ 120

tel. 264-81

RADIO „Tesla” tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „325”

PIANINO stan dobry sprzedam. Plac Kościelny 4, m. 27

SYPIALNIE jasna, szafa orzech, kredens pokojowy, kredens kuchenny, łóżka jasne z siatkami, szafka sprzedam, Sienkiewicza 3-5. 209 G

BRAMY garażowe dwuskrzydłowe z świetlikami 11 komp. 290 wys. x 215 szer. 1 komp. 290 wys. x 340 szer. sprzedam. Łódź, Chrobrego 5 przy Złazierskiej.

PIANINO czarne sprzedam. Mickiewicza 22-1 od godz. 17-20.

SAMOCHOŁ osobowy „Opel Olympia” sprzedam. Stalina 28, m. 23.

OGUMIENIE na konny wóz i motocykl SHL sprzedam. Dzwonić 157-56 między 15-17.

SYPIALNIE jasna oraz inne meble sprzedam. - Tel. 134-29.

SAMOCHOŁ osobowy małodziałowy „Adler” 2 na spiralach (dobre gumy) sprzedam. Limanowskiego 45, T. Grabski.

PRACA

ŚLUSARZ narzędziowy potrzebny. Warsztat ul. sarski, Mianowski, ul. Nawrot 57.

POMOC domowa potrzebna. Południowa 28 m. 23 i podw. lewa of.

DWA pokoje z kuchnią w Rudzie Pabianickiej (Majusyn) zamienię na podobne w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „229”

INŻYNIER poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „232”

LEKARSKIE

Dr LASZEWSKI skórne, weneryczne 14-15, 17-19.30 Armii Ludowej 27 róg Narutowicza

Dr REICHER specjalista weneryczne skórne (zaburzenia) 8-9, 16-19 Piotrkowska 14.

Dr MARKIEWICZ specjalista weneryczne, skórne, mocznikowe Piotrkowska 109-6.

Dr RÓŻYCKI specjalista akuszer, chorób kobiecych, niepłodność - Czarna - szóstka, Piotrkowska 33.

Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 15-19. Prób nika 8.

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-9.30, 3-5 ulica 22 Lipca 4.

Dr BIBERGAL specjalista skórne weneryczne, 4-6 Piotrkowska 134

Dr WOJNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia piciowe, Nowotki 7, front 10-11, 16-18.

Dr PIWICKI wewnętrzne, serce, przewód pokarmowy 15-18, Piotrkowska 35.

ELEKTROKARDIOGRAFI - zdjęcia serca Piotrkowska 157, front I p. godz. 17-19.

SPÓŁDZIELNIA PRACY CHODNIA LEKARSKA, UL. PIOTRKOWSKA 159 tel. 189-50 leczymy we wszystkich specjalnościach prowadzą przychodnię dentystyczną, wykonuje protezy zębne oraz analizy lekarskie. Czynną godz. 8-20

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów Łódź Piotrkowska 3: porad, zabieg, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne: Południowa 3, Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich. Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 155. Spółdzielnia czynna od 8 do 20.

JARZEBOWSKA Danieja, Rentowna 26-7 zgubiła leg. Ubezpieczalni Społ. 227 G

OLCHA Bronisław Łódź ul. Krecia 9 zgubił kartę rzeźmienną dn. 5.1.1955 r. wyd. przez DRN Łódź-Staromiejska.

BELO Jan, Orla 23 zgubił leg. Zw. Zaw. 722206. 247 G

PAWLIK Kazimierz, No wółki 67 zgubił leg. Zw. Zaw. nr 61244 wyd. przez AM w Łodzi.

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczęć o brzmieniu „Przedsiębiorstwo Przewozowe Henryk Łogoda i Eugeniusz Andrzejewski Łódź, Warszkiego 19”. 273 G

TECZKE z dokumentami i pieczętkami zagubiono. Znalazca proszony o doreczenie za wynagrodzeniem pod adresem: Sławski Piotr, Łódź ul. Kilińskiego 115 m. 3.

SKRADZIONO leg. Zw. Zaw., list nr 145, uznania przodownika pracy Aleksa Gordziejczyk, Łódź, Wojska Polskiego 82-52.

NAUKA

KURSY maszynopisania, stenografii, sekretariackie (także księgowość). Punkt usługowy: stenografowanie, maszynopisanie, powielanie. Stowarzyszenie Stenografów-Maszynistów. Kilińskiego 50, Piotrkowska 83.

SZKOŁA tańców W. Cyrulskiego Łódź, Kilińskiego 46, tel. 135-42. Za pisy codziennie godz. 15-20.

OSZCZĘDZAJ energię elektryczną!

FLOTKA Anna Łódź, Kilińskiego 33-15 zgubiła wejściówkę fabryczną. 228 G

STRZYŻEWSKA Jadwiga, 1 Maja 45-8 zgubiła wejściówkę fabryczną.

URBAŃSKI Zdzisław - Harna 37 zgubił indeks 3720 AM. 246 G

Polscy hokeiści wyjeżdżają do NRD

W końcu bm. hokejowa reprezentacja Polski wyjeżdża do Oberhofu, gdzie rozegra kilka spotkań z reprezentacją NRD.

W składzie drużyny polskiej zaszły pewne zmiany w porównaniu z tym, co przed kilku dniami podała prasa i będzie ostatecznie wyglądał on następująco: Koczab, Hampel, Chodakowski, Olezyk, Bromowicz, Gbur, Kurek, Nowak, Janiczko, Jeżak, Czech, Wróbel Adolf, Lewacki, Csorich, Gosztyla, Jedrol, Wróbel Alfred, Chmura i Penczek.

Wszyscy ci zawodnicy tworzą równocześnie powołaną przed kilkunastu dniami kadrę narodową. Mecze w Oberhofie, traktowane są jako jedno ze stadów przygotowawczych do mistrzostw świata w Krefeld.

Dalszym etapem przygotowań ma być planowany na połowę lutego w Stalinozdroju turniej z udziałem reprezentacji Pragi i Sztokholmu.

Czy zdobyłeś SPO?

Na kogo głosujemy w plebiscycie Łódzkiego Expressu Ilustrowanego

Kto jest najpopularniejszym sportowcem Łodzi? Który z naszych zawodników uzyskał w 1954 r. najlepszy wynik zasługując tym samym na zdobycie pucharu przechodniego ofiarowanego przez „Łódzki Express Ilustrowany”, a przynależną drogą głosowania przez czytelników.

Pytania te zadają sobie dzisiaj czytelnicy zastanawiając się poważnie przed przystąpieniem do głosowania.

Wybór najlepszego nie jest łatwy, ale czytelnikom naszym przychodzą częściowo z pomocą podając nazwiska zawodników wytypowanych przez poszczególne sekcje sportowe LKKF.

Zanim więc zamieścimy pierwszy kupon plebiscytowy zapoznajmy się z kandydatami do wyróżnienia.

Zacznijmy od bokserów. W tej gałęzi sportu wyróżniono Piórkowskiego i Anielaka. Pierwszy z nich jest reprezentantem Polski i ostatnio brał udział w meczach we Francji i Belgii. Ponadto walczył w Sofii w międzynarodowym turnieju pięściarskim. Anielak natomiast w 1954 r. reprezentował barwy CRZZ w Szwecji i Paryżu odnosząc cenne zwycięstwa.

W kolarstwie wyróżniono Jerzego Beka, który zdobył tytuł wicemistrza Polski na torze.

Łucznictwo to Kanię, a strzelectwo — Jadwigę Gierłowską.

Na trasach pod Moskwą i w Oberhof

Najbliższe wyprawy narciarzy-klasyków

Mija rok, gdy na trasach wokół Szwedzkiej dojechało do pierwszej konfrontacji biegaczy Związku Radzieckiego z niedoścignymi dotychczas biegaczami Finlandii. Opinia światowa zaszkodziła została zwycięstwami Kuzina, który wyprzedził nie tylko znakomitego Salo, ale i mistrza olimpijskiego Hakulinena, a także i tym, że zdobywca brązowego medalu w Oslo, Fin Makela, znalazł się w biegu na 15 km dopiero na 32 miejscu — wyprzedzony przez 27 narciarzy radzieckich.

Niedługo potem w północnej Szwecji w Falun doszło do bezpośredniej rozgrywki pomiędzy koalicją narciarzy skandynawskich i radzieckich. Po dwójnie zwycięstwo Kuzina na 30 i 50 km, drugie miejsce sztafety 4 x 10 km, bezapel-



WŁ. TAJNER

cyjny sukces biegaczek radzieckich — wywołały wielki oddźwięk w opinii światowej. Hegemonia Skandynawów została poważnie zachwiana, a nawet częściowo przełamana.

Z tym większym zainteresowaniem oczekuje cała Europa kolejnego spotkania — tym razem z udziałem najlepszych specjalistów narciarstwa klasycznego z Finlandii, Szwecji, Norwegii, ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Rumunii i Bułgarii. To narciarskie rendez-vous biegaczy i skoczków 8 państw odbędzie się na trasach wokół Moskwy i skoczni na Wzgórzach Leninowskich (leżących opodal monumentalnego gmachu Uniwersytetu Moskiewskiego).

Do wspomnianej imprezy dużą również uwagę przykładają nasi sportowcy. Nie tylko z uwagi na rywalizację skandynawsko-radziecką, ale ze względu na start Polaków. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że rok 1954 nie był szczególnie pomyślny dla naszych klasyków. Zwycięstw w Oberhofie w słabej stosunkowo konkurencji nie kompensują porażek w Memoriale Br. Czecha.

Zle się też stało, że zabrakło naszych reprezentantów w Falun, gdzie przed wszystkim „kombinatorzy” i skoczkowie uzyskać mogli nie tylko miejsca, a wraz z biegaczami zdobyć dalsze doświadczenie. Warto przy tym wspomnieć, że taki np. Czechosłowak Felix (pokonany już przez Polaków) zajął w otwartym konkursie skoków mistrzostw świata 19 miejsce. Naszych skoczków (Wieczorek, St. Maruszak) stać było na lepsze miejsce, a Józef Daniel-Krzepkowski mógł pretendować do pierwszeństwa w kombinacji norweskiej.

Rok 1955 rozpoczął się już pomyślniej. Mamy już za sobą „kobięcy szlagier” z Grindelwald i Megeve, czolwiska skoczków wybiera się na „Tydzień Skoków” do Szwajcarii, a biegacze, „kombinatorzy” i 4 młodzi skocz-

kowic trenują pod Moskwą. Czego oczekujemy od tych ostatnich?

Od skoczków niewiele. 20-letni Władek Tajner, Huczek, czy Gasienica — Mracleniak nie mogą jeszcze być równorzędnymi partnerami dla wspaniałych Finów, Norwegów i koalicji skoczków radzieckich.

Z biegaczami sprawa ma się nieco inaczej. Jeżeli Norwegowie, Finowie i Szwedzi wystawiają po 10 biegaczy, a Związek Radziecki 20 (nie licząc ciągle jeszcze dla nas groźnych Czechosłowaków), to zająć może ewentualność, że nasz najlepszy biegacz znajdzie się gdzieś na 50 miejscu. Wówczas nie orientujący się w sytuacji w narciarstwie światowym, podniosą na pewno wielkie larum i orzekną, że cierpi na tym prestiż naszego sportu...

Takie twierdzenie nie będzie jednak słuszne. W podobnych zawodach, jak w Moskwie, nie miejsce decydujące będzie o poziomie naszego narciarstwa klasycznego, ale różnica czasu dzieląca Polaków od zwycięzcy. Ona to świadczyć będzie, czy doganiamy czołówek światową, czy też nie. Mamy też ambię pozostawić w tyle za sobą wszystkich narciarzy ze środkowej Europy, w tym i Czechosłowaków. I to byłby już sukces.

Największe wymagania stawiamy pod adresem „klasyków”. Józef Daniel — Krzepkowski, Kowalski, Raszka i Karpel powinni osiągnąć wysokie na ogół pozycje.

26 bm. na trasach w Podreszkowie pod Moskwą rozpoczyna się pierwsze konkurencje wspomnianej imprezy, do których zgłosili się narciarze 8 państw. Zawody potrwać mają do 30 bm. Nasi reprezentanci wrócą następnie do kraju, skąd wyjadą na mistrzostwa NRD do Oberhof, rozpoczynające się już 2 lutego br.

Szermierze „Startu” walczą w Łodzi

Rada Okręgowa Startu w Łodzi organizuje ogólnopolski turniej szermierczy dostępny dla zawodników Startu z całej Polski.

Spotkania w klasie I i II rozegrane zostaną we florecie kobiet i mężczyzn oraz w szpadzie i szabli mężczyzn. Turniej przeprowadzony zostanie 22 i 23 bm. w sali VI TPD im. M. Fornalskiej przy ul. M. Fornalskiej 22. W sobotę początek o godz. 17 a w niedzielę o godz. 10.

Na Riverę nikt nie zwracał uwagi. Nie istniał dla publiczności. Obręka twarz Spidera nachyliła się do niego.

Zebys się tylko nie spietrał — ostrzegali Spidera. — I pamiętaj o instrukcjach Kelly'ego. Musisz wytrzymać do końca. Nie rozłóż się. Jeśli się rozłożysz, mamy polecenie sprawić ci w szatni łanie. Zrozumiano? Bij się — i tyle!

Na sali znów rozległy się oklaski. Danny szedł ku niemu przez ring. Nachylił się, ujął prawicę Rivery w obie ręce i potrząsnął nią z wyelną serdecznością. Uśmiechnięte oblicze Danny'ego znalazło się tuż przy twarzy Rivery. Publiczność wyla z zachwytem dla sportowej postawy swego ulubieńca: witał przeciwnika jak rodzinnego brata. Wargi Danny'ego poruszyły się, a publiczność, sądząc, że serdecznie pozdrawia Riverę, znów ryczała z podziwu. Jeden Rivera usłyszał słowa Warda.

— Ty mały szurze meksykański — zasycało pomiędzy wesoło uśmiechniętych warg Danny'ego — zatknię na śmierć!

Rivera nie poruszył się. Nie powstał z miejsca — tylko jego oczy płonęły nienawistnie.

— Wstań, szczeniaku! — zawołał ktoś z tyłu.

Thum gwizdał, oburzony niesportową postawą Rivery. On jednak ani nie drgnął.

Tak było w Łodzi

(Dokończenie ze str. 3)

była się demonstracja przeciw sądowi nad Marcinem Kasprzakiem i Benedyktem Gurmanem.

18 września podczas masowej manifestacji zebrani obrzucili kamieniami mieszkanie łódzkiego policmajstra Amanowskiego. Potężna manifestacja miała miejsce 23 października na Placu Kościelnym, gdzie zebrali się ponad 1000 osób. Doszło tu do zacieklej walki z policją. Zastępca przystawa Uthofa, dowodzący policją został do tkliwie pobity, a policjant Kupienko ciężko ranny.

25 grudnia odbyła się demonstracja z czerwonymi sztandarami na ul. Zarzewskiej. Kozacy rozproszyli manifestantów. Doszło przy tym do obustronnej strzelaniny, w której wyniku 1 policjant został zabity, a 1 kozak ranny. Podczas tej demonstracji żołnierze rosyjscy odmówili udziału w ściganu i aresztowaniu robotników.

Zaczyna się również ożywienie rewolucyjne w miastach okręgu łódzkiego. Tak np. w końcu 1904 roku odbyły się dwie demonstracje z czerwonymi sztandarami w Pabianicach.

Jesienią 1904 roku ożywiła się poważnie działalność agitacyjna i wydawnicza łódzkiej organizacji SDKPiL. We wrześniu 1904 roku organizacja łódzka wydała przedruk odezwę pt. „Chleba i pracy”. Przy kolportażu tych odezw zostało aresztowanych szereg aktywistów SDKPiL. Aresztowany Teodor Jeliński próbował ucieczki, został jednak ciężko ranny i wkrótce zmarł.

Szczegółowe wzburzenie wywołał listopadowy „ukaz” o ponownej mobilizacji, którego ogłoszenie wywołało wzrost cen artykułów spożywczych i wzmożoną spekulację. SDKPiL wydała szereg odezw skierowanych przeciw mobilizacji. W wielu miastach Królestwa, a przede wszystkim w Warszawie odbyły się masowe demonstracje, skierowane przeciwko caratowi.

MASOWA DEMONSTRACJA NA UL. PIOTRKOWSKIEJ

19 stycznia 1905 roku odbyła się masowa demonstracja na ulicy Piotrkowskiej. Policja była zawczasu powiadomiona o niej i zaatakowała tłum. W starciu z policją zginął robotnik Tomasz Książczyk nosący czerwony sztandar. Zabójca Książczyka, przystaw II obwodu policyjnego Szatałowin zginął w kilka miesięcy później od wybuchu bomby, rzuconej przez młodego robotnika Szurgota, członka PPS.

Polska Partia Socjalistyczna zaczyna w 1904 roku co-

raz częściej stosować terror indywidualny, który miał w masach drobniomieszczanstwa i zacofanych elementów robotniczych wywołać przekonanie o rewolucyjności tej partii. Z drugiej strony PPS zupełnie nie zabiega o zorganizowanie masowych wystąpień klasy robotniczej. W Łodzi sytuacja w PPS była jednak znacznie lepsza niż w innych ośrodkach. Już w 1904 roku wyodrębniła się tu dość zwarta grupa lewicowców, którzy w 1905 roku otrzymują kierownictwo w organizacji łódzkiej.

Diametralnie przeciwną metodę walki stosowała SDKPiL. Nie zabiegała ona o stosunkowo łatwe i efektywne, ale mało pożyteczne wystąpienia. Główną uwagę poświęcała żmudnej akcji propagandowej, walczyła o uświadomienie mas robotniczych w duchu internacjonalizmu i walki klasowej, przygotowując tym samym proletariat do przyszłych masowych wystąpień.

STRAJK W FABRYCE STEINERTA

Poważny wpływ na dalszą taktykę SDKPiL miały wielkie strajki w Baku i w Pułtowskich Zakładach w Petersburgu. Łódzki Komitet SDKPiL obok akcji propagandowej, przeprowadzał w styczniu 1905 roku akcję zbiorową na rzecz strajkujących robotników petersburskich. Pod wpływem wiadomości o masowych strajkach w Cesarstwie, wybuchu w Łodzi pierwszego od kilku lat większego strajku w fabryce Steinerta, zatrudniającej 400 robotników Strajk wybuchł 14 stycznia na skutek zatargu dyrektora z robotnikami, którzy usunęli z fabryki powszechnie znienawidzonego majstra Klefna. Strajk u Steinerta był zorganizowany i kierowany przez SDKPiL. Łódzki Komitet wydał specjalną odezwę do strajkujących robotników. W warunkach kryzysu, niedzieli głodu mas robotniczych oraz wielkiego napięcia sytuacji politycznej strajk ten wytworzył atmosferę wrzenia również w innych fabrykach łódzkich, przede wszystkim zaś w sąsiednich zakładach geyerskich.

Tak wyglądała sytuacja w Łodzi w drugiej dekadzie stycznia 1905 roku. Napięcie rewolucyjne potęgowało się z dnia na dzień. Klasa robotnicza Łodzi czekała na hasło do walki, do rewolucji. Podobnie sytuacja zresztą układała się i w innych ośrodkach przemysłowych całego imperium carskiego. Przysłowiowa iskra rzuciona do beczki z prochem miała stać się wiadomością o „krwawej niedziel” w Petersburgu w dniu 22 stycznia 1905 roku.

PAWEŁ KORZEC

Jack London

(8)

Meksykanin

Mineło dziesięć minut, a on wciąż jeszcze siedział w swoim rogu. Danny nie dawał znaku życia — widocznie przeciągał swój trick do ostatecznych granic.

Nowe wizje zapłonęły przed oczyma duszy Rivery. Strajk lub raczej lokaut, ponieważ robotnicy z Rio Blanco pomagali swym strajkującym braciom z Puebla. Głód, wyprawy na wzgórze po jagody, korzenie i zioła, które jedli i które skracęły im z bólu żołądki. A potem potworny widok: pustka przed sklepem Towarzystwa, tysiące umierających z głodu robotników; generał Rosalio Martinez i żołnierze Porfirio Diaza; i zieleń śmierci karabiny... Zdawało się, że nigdy nie zamilkną i że krzywdą robotników zawrze obmywać się będzie w ich własnej krwi. I wreszcie — ta noc! Platformy wysoko załadowane zwłokami pomordowanych, wywożące do zatoki Vera Cruz pokarm dla rekinów. Znowu pełzał wśród straszliwych sto-

sów szukając ojca i matki. Odnalazł ich zwłoki, poszarpane i oszepecone. Pamiętał zwłaszcza matkę, a raczej tylko jej głowę — reszta ciała przywalona była stosom trupów. Zagrzechotały karabiny żołnierzy Porfirio Diaza. Znowu przypadł do ziemi i pełzał jak osaczony przez sforę psów górski kojot.

Do uszu jego dobiegł potężny ryk, niczym łoskot wzburzonego morza, i ujrzał Danny Warda: wraz ze swą swych trenerów i sekundantów szedł na ring środkowym przejściem. Sala dzikim wrzaskiem witała swego ulubieńca i pewnego zwycięzcę. Jego imię było na ustach wszystkich. Cała sala trzymała z Wardem. Nawet sekundanci Rivery poweselili, gdy Danny zrecznie przemknął się pod linami i wszedł na ring. Twarz promieniała mu uśmiechem, a kiedy Danny uśmiechał się, czynił to każdym rysem, aż po zmarszczone kąciaki oczu i aż do głębi żreń. Jeszcze nie było tak wesołego boksera. Twarz Danny Warda była żywą reklamą dobrego samopoczucia i szczerze życzliwości dla ludzi. Znał tutaj wszystkich. Zartował, śmiał się i pozdrawiał z ringu przyjaciół. Ci, którzy siedzieli dalej i nie mogli inaczej wyrazić mu swego podziwu, krzyczeli na całe gardło: „Danny! Danny!” Burzliwa owacja trwała najmniej pięć minut.

Na Riverę nikt nie zwracał uwagi. Nie istniał dla publiczności. Obręka twarz Spidera nachyliła się do niego.

Zebys się tylko nie spietrał — ostrzegali Spidera. — I pamiętaj o instrukcjach Kelly'ego. Musisz wytrzymać do końca. Nie rozłóż się. Jeśli się rozłożysz, mamy polecenie sprawić ci w szatni łanie. Zrozumiano? Bij się — i tyle!

Na sali znów rozległy się oklaski. Danny szedł ku niemu przez ring. Nachylił się, ujął prawicę Rivery w obie ręce i potrząsnął nią z wyelną serdecznością. Uśmiechnięte oblicze Danny'ego znalazło się tuż przy twarzy Rivery. Publiczność wyla z zachwytem dla sportowej postawy swego ulubieńca: witał przeciwnika jak rodzinnego brata. Wargi Danny'ego poruszyły się, a publiczność, sądząc, że serdecznie pozdrawia Riverę, znów ryczała z podziwu. Jeden Rivera usłyszał słowa Warda.

— Ty mały szurze meksykański — zasycało pomiędzy wesoło uśmiechniętych warg Danny'ego — zatknię na śmierć!

Rivera nie poruszył się. Nie powstał z miejsca — tylko jego oczy płonęły nienawistnie.

— Wstań, szczeniaku! — zawołał ktoś z tyłu.

Thum gwizdał, oburzony niesportową postawą Rivery. On jednak ani nie drgnął.

Huragan oklasków towarzyszył Danny'emu, kiedy wracał na swoje miejsce.

Gdy Danny rozebrał się, rozległy się okrzyki zachwyty. Zbudowany był doskonale, tryśkał zdrowiem i siłą, ciało miał gładkie, skórę białą i gładką jak u kobiety. Był uosobieniem wdzięku, prężności i siły. Dowiódł tego w dziesiątkach walk. Fotografie Warda często pojawiały się w pismach sportowych.

Gdy Spider Hagerty ściągnął Riverze przez głowę sweter, ogólny jęk dał się słyszeć na sali. Smagłość skóry sprawiała, że Rivera wydawał się chudszy, niż był w rzeczywistości. Posiadał silne mięśnie, ale nie wytrzymały one porównania z muskułami przeciwnika. Publiczność nie zauważyła, że ma szeroka klatkę piersiową, i nie nie wiedziała o jego wytrzymałości, błyskawicznej reakcji, mięśni i niezwykle czułym systemie nerwowym, który opłatał jego ciało, czyniąc z niego wspaniałego mechanizmu bojowego. Sala widziała tylko smagłego, osiemnastoletniego młodzieńca o chłopięcych kształtach. Danny — to zupełnie co innego. Był mężczyzną dwudziesto-czterolatnim i wyglądał na prawdziwego mężczyznę. Kontrast jeszcze bardziej rzucił się w oczy, kiedy stanęli obok siebie na środku ringu i słuchali ostatnich pouczeń sędziego

(c. d. n.)

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja: Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00, wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00, wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Reportażu — 141-10. Dział Miejski — 129-13, 137-47, 223-05. Dział Kulturalny — 109-62. Dział Publicystyczny — 216-22. Red. Panoramy — 293-00 wewn. 36. Dział Sportowy 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8-16, w sobotę 8-14.